

POGODA

Dzisiaj — częściowe zachmurzenie, temperatura do 33 stopni F (1 C), wiatry północno-wschodnie z prędkością od 10 do 20 mil na godz. (16-32 km na godz.).
Jutro — Zachmurzenie zmienne, temp. do 25 stopni F (-4 C).
Wschód słońca o godzinie 7:11 rano, zachód o godz. 4:21 po poł.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj wtorek, 16 grudnia — Euzebiusza i Adeli.
Jutro środa, 17 grudnia — Łazarza, Floriana i Olimpij.
Pojutrze czwartek, 18 grudnia — Gracjana i Bogusława.

No. 246 Rok (Vol.) LXXIII

CHICAGO, IL, Wtorek, 16 Grudnia (December 16), 1980

Telefon wszystkich biur 286-0141. **30¢**

96-TY KONGRES ZAKOŃCZYŁ OBRADY

Po Zmianach Personalnych w KC

Przywódcy Indii "Zszokowani"

New Delhi. (UPI) — Podobno wiadomo, że policjanci hinduscy osłepili 29 więźniów, wykluwając im oczy szprychami rowerowymi i wypalając żrącym kwasem, "zszokowała" przywódców Indii.

"Jestem fizycznie chora... Do czego to dochodzimy w naszym kraju... Nie mieści mi się w głowie, że ktoś coś podobnego mógł uczynić" — powiedziała pani Indira Gandhi, premier rządu.

"Jesteśmy obywatelami chorego kraju. Czegoś podobnego nie robi się nawet w Sowietach, gdzie przestępców zsyła się na Syberię" — oświadczył przywódca opozycji Atal Bihari Vajpayee.

Szefa zbrodniczej policji przeniesiono tymczasem na inne stanowisko i aresztowano 14 policjantów, oskarżonych o popełnienie tej barbarzyńskiej zbrodni. Wszystkich osłepionych na mocy zarządzenia Sądu Najwyższego przewieziono do Instytutu Badań Medycznych w New Delhi.

Kartel OPEC Podnosi Cenę Ropy

Bali (UPI) — Obradujący na indonezyjskiej wyspie Bali ministrowie przemysłu naftowego państw członkowskich kartelu OPEC już w drugim dniu obrad zdecydowali podnieść cenę ropy od 2 do 4 dolarów na baryłkę, czyli średnio o około 9 procent.

Oznaczać to będzie w praktyce, że konsument amerykański będzie płać dwa centy więcej za galon benzyny, kupowanej w Stanach Zjednoczonych.

Rene Ortiz, sekretarz generalny OPEC, powiedział tłumnie zebrany dziennikarzom, że po tej podwyżce cena ropy dojdzie do \$41 za baryłkę. Najtańszą pozostanie ropa Arabii Saudyjskiej, która kosztować będzie \$32 za baryłkę.

Libia, która do tej pory liczyła \$37 za baryłkę, obecnie będzie liczyć 41 dolarów.

Nie wyjaśnione jest dotąd stanowisko Nigerii, drugiego w skali światowej dostawcy ropy do Stanów Zjednoczonych.

Podwyżka cen ropy pochodzącej z państw północno-afrykańskich obowiązywać będzie od 1 stycznia 1981 roku, podwyżka ropy saudyjskiej obowiązywać będzie wstecz z datą 1 listopada br.

Większość delegatów odmówiła dyskusji na forum konferencji sprawy wojny iracko-irańskiej, która jeszcze wczoraj miała nie doprowadzić do stoperdowania obrad.

Emisariusz Zapewnia

Kair (UPI) — Amerykański emisariusz d/s Bliskiego Wschodu — Sol Linowitz zapewnił egipskiego prezydenta Anwara Sadata, że nowy rząd prezydenta Ronalda Reagana będzie działał na zasadzie "pełnego partnerstwa" w realizowaniu procesów pokojowych zapoczątkowanych w Camp David. Sadat ze swej strony zadeklarował pełną współpracę z rządem Reagana.

Linowitz przywiózł Sadatowi pismo od prezydenta Cartera i od Reagana. Podobne pisma ma dla izraelskiego premiera Menachema Begin, z którym spotka się w tym tygodniu.

Dzisiaj Dla Odmiany

London (UPI) — Dzisiaj dla odmiany kurs dolara na giełdach walutowych poszedł w górę, a cena złota spadła w Londynie i w Zurichu od \$13.00 do \$13.50 na uncji.

Kania Pozbył Się Dogmatyków

Ale Radykalnego Porządku w Partii Nie Przywrócił

London (DP) — Na pytanie, jakie będą skutki siódmego plenum w sytuacji kraju i w partii, można będzie szukać odpowiedzi dopiero w ciągu najbliższych miesięcy. Trzeba też mieć na względzie, że główny wysiłek przyszłych planów Kania będzie kierowany na należyte dla jego zamiarów przygotowanie nadzwyczajnego zjazdu partii, który ma się odbyć — jak ustaliło plenum — na przełomie marca i kwietnia przyszłego roku. Dopiero po tym zjeździe będzie można mówić o jakiejś bardziej wyjaśnionej i ustabilizowanej atmosferze wewnątrz partii.

Referat Kania na plenum trwał około godziny i swą krótkością wyróżnił się od tasiemcowych przemówień wszystkich poprzednich szefów PZPR. Jego wersja była dwukrotnie poprawiona, zanim przybrała tę formę, którą usłyszano z trybuny plenum. W swym wystąpieniu Kania musiał brać pod uwagę 3 adresatów: Moskwę, społeczeństwo i własną partię. Obawy Kremla, czy nie idzie zbyt daleko w swej "demokratyzacji i odnowie", niewątpliwie uspokoił wyraźnymi pogrozkami pod adre-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Ulepszenie Metod Walki z Rakiem

Nowy York (UPI) — Wraz z rozszerzeniem wiedzy medycznej na temat raka, szansa uratowania osób cierpiących na tę niebezpieczną chorobę, wzrosła o 50%. Amerykańskie Towarzystwo donosiło, że jedynie 41% spośród osób mających możliwość przeżycia, będzie żyło przynajmniej 5 lat po przejściu kuracji. Pozostałe umrą z powodu zbyt późnego wykrycia lub niewłaściwego leczenia. Coraz więcej nadziei lekarze wiążą z "interferonem" — naturalną substancją organizmu ludzkiego, posiadającą zdolność zwalczania wirusa. Podczas doświadczeń okazało się, że "interferon" działa łagodząco w przypadkach zaawansowanego raka kości, piersi i gruczołów limfatycznych.

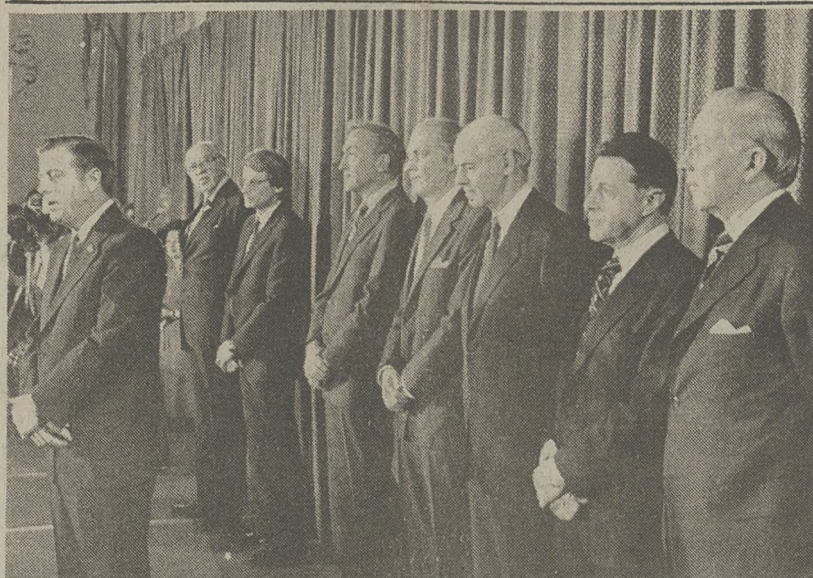
Dosyć obiecująco wygląda też tzw. "immunoterapia", polegająca na "pomaganii" systemowi obronnemu organizmu w zwalczaniu raka. Substancje takie, jak szczerpionka przeciwciała, stymulują mechanizmy obronne człowieka. Wraz z innymi formami leczenia, "immunoterapia" daje pozytywne wyniki w niektórych przypadkach raka.

Towarzystwo Antyrakowe przewidywało, że w 1981 roku na terenie Stanów Zjednoczonych 420,000 ludzi umrze na raka, co równa się 1,150 osobom dziennie, lub 75 co sekundę. Rak jest przyczyną co piątego zejścia śmiertelnego w USA. Biorąc pod uwagę obecne wskaźniki, Towarzystwo obliczyło, że w przyszłości co czwarty mieszkaniec Stanów Zjednoczonych będzie chorował na raka.

W ostatnich latach zanotowano wzrost zachorowań wśród czarnej ludności o 8%. Wśród białych liczba zachorowań spadła o 3%.

Spadek Produkcji

Moskwa (UPI) — Oficjalnie ogłoszona statystyka ujawnia, że w ciągu pierwszych 11 miesięcy br. sowiecka produkcja mięsa i mleka spadła nieznacznie w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego.



WASHINGTON. — W czasie specjalnej konferencji prasowej, jaka miała miejsce 11 grudnia, Prezydent-Elekt Ronald Reagan ogłosił nazwiska pierwszych ośmiu członków swego gabinetu. Na zdjęciu, nowomianowani członkowie gabinetu Reagana w czasie wspomnianej konferencji.

Głodówka Więźniów Może Wywołać Rozruchy

Belfast (UPI) — Głodówka siedmiu terrorystów ulsterskich, skazanych na wieloletnie więzienie, może doprowadzić do nowej fali rozruchów w Irlandii Płn. Obawy te stają się coraz powszechniejsze i władze Ulsteru wstrzymały z dniem wczorajszym wszystkie urlopy policjantów. Terrorysty spod znaku IRA głodują już 50 dni w więzieniu Maze i zapowiadają, że będą głodować aż do śmierci, jeżeli ich żądania nie zostaną przyjęte.

Żądania te sprowadzają się do przyznania im "specjalnego statusu" więźniów politycznych, a nie zbrodniarzy pospolitych.

Premier brytyjski Margaret Thatcher nie pozostawiła cienia wątpliwości, że żądań tych nie przyjmie, gdyż powiedziała, że "morderstwo jest morderstwem i tylko morderstwem".

Presser Doradcą Ekonomicznym R. Reagana

(UPI) — Biuro ekipy desygnowanej do przejmowania władzy w Washingtonie ogłosiło wczoraj wybór wiceprezydenta związków zawodowych "Teamsters", Jackie Pressera na stanowisko starszego doradcy ekonomicznego prezydenta-elekta, R. Reagana.

Presser pełnił funkcję kuratora funduszu emerytalnego "Teamsters" w centralnych stanach Ameryki. Władze federalne prowadzą dochodzenie w sprawie tego funduszu badając oskarżenie jakoby jego główni opiekunowie czerpali z niego nielegalne korzyści.

Nazwisko Pressera było wymienione podczas śledztwa kryminalnego. Gangster James Fratianno, zwany również "Jimmy the Weasel" podczas procesu w San Francisco powiedział, że Presser ma powiązania z mafią w Cleveland.

"Teamsters" poparli Reagana podczas wyborów. Mówi się, że teraz pragną wywrzeć wpływ na wybór sekretarza Dept. Pracy.

Zespół przejmujący władzę, ogłosił wczoraj wiadomość o zaproszeniu prezesa "Teamsters", Franka Fitzsimmons w charakterze honorowego przewodniczącego pracy w inaugurację Reagana.

Prezydent-elekt zapytany przez reporterów, czy zdawał sobie sprawę z wątpliwej reputacji Pressera odpowiedział:

"Nie, jeśli jednak to co mówicie okaże się prawdą, przeprowadzimy w tej sprawie dochodzenie. Presser jest przedstawicielem organizacji świata pracującego. Sądzę, że mój wybór był zatem uzasadniony."

Wyrok Śmierci Dla Bani-Sadra?

London (UPI) — 30 posłów do Parlamentu irańskiego (Majlis) wystosowało list do marszałka Parlamentu Hashemi Rafsanjani, domagając się ukarania... prezydenta Abolhassana Bani-Sadra za zdradę tajemnic wojskowych.

Według przepisów prawnych islamu "ukranie" oznacza w tym wypadku wyrok śmierci i likwidację w egzekucji.

Bani-Sadr, który jest z urzędu naczelnym dowódcą irańskich sił zbrojnych i który ostatnio znaczną część swego czasu poświęca na inspekcjonowanie oddziałów wojskowych na linii frontu, dopuścił się tej "zdrady tajemnic wojskowych"... w swojej stałej kolumnie "Dziennik prezydenta," drukowanej w organie prasowym islamskiej rewolucji.

Pomnik Męczeństwa w Gdańsku

Gdańsk (UPI) — Dzisiaj odbywa się w Gdańsku ceremonia odsłonięcia pomnika ku czci zamordowanych 10 lat temu przez bezpiekę stoczniovców gdańskich. Pomnik ten wzniesiony został przed drugą bramą stoczni im. Lenina.

Organizatorzy oczekują, że na tę ceremonię przybędzie 200,000 ludzi, w tym przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, przedstawiciel Episkopatu Franciszek Macharski, i przywódca NSZZ "Solidarność" Lech Wałęsa.

"Ta ceremonia stanie się początkiem jednoczenia Narodu" — powiedział Henryk Lenarciarz, przewodniczący komitetu budowy pomnika.

Oficjalny charakter tej uroczystości oznacza wymowne odstępstwo od praktyk stosowanych w przeszłości. Jeszcze w zeszłym roku policja aresztowała osoby, które w dniu 16 grudnia składały wieńce przed bramą stoczni dla uczczenia poległych.

Faktem jest, że ceremonia tego rodzaju była nie do pomysłienia w okresie panowania ciemniaków Gomułka i pseudo-technokratów Gierka.

Nowy szef kompartii Stanisław Kania zgodził się na wzniesienie pomnika w czasie sierpniowych rokowań ze stoczniovcami i fakt, że obecnicy dotrzymany wskazuje jak bardzo liczy się z koalicją wolnych związkowców.

Twórcą pomnika jest kreslarz stoczni gdańskiej Bogdan Pietruszka, który projekt przygotował już prawie 10 lat temu. Pomnik został wykonany ze stali w stoczni gdańskiej. Koszt jego wynosi milion dolarów. Kwotę tę zebrano z dobrowolnych składek społeczeństwa.

"Trybuna Ludu" zwraca wprawdzie uwagę, że "elementy antysocjalistyczne" mogą dzisiaj ceremonię wykorzystać do wystąpienia "antynarodowych", ale stwierdza też, że Polsce potrzebna jest jedność, a nie podziały, i wyraża nadzieję, że nadeszła epoka "rozsądku i odpowiedzialności".

Kolegium Elektorale Potwierdziło Wybór Reagana Na Prezydenta

(UPI) — Zgodnie z konstytucją wczoraj odbyło się głosowanie kolegium elektorale, które potwierdziło wybór R. Reagana na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Tak jak to już zostało określone rezultatem wyborów przeprowadzonych w dniu 4 listopada Reagan i wiceprezydent-elekt G. Bush osiągnęli przewagę nad prez. Carterem i wiceprezydentem W. Mondale.

Reagan zdobył 44 stany z 489 głosami elektoralnymi.

Formalne obliczenia głosów kolegium elektorale zostaną przeprowadzone na połączonej sesji Kongresu w Izbie Reprezentantów w dniu 6 stycznia.

Dzisiaj Nad Ranem

Uchwaleniem Funduszy Dla Departamentu i Agencji Rządowych

Washington (UPI) — 96 Kongres ostatecznie zakończył obrady dzisiaj rano przyznając fundusze na działalność poszczególnych agencji rządowych. Obrady przedłużyły się ponad tydzień.

Wraz z nimi zakończył się 26-letni okres absolutnej dominacji demokratów w Kongresie. Kongres głosował za rezolucją w sprawie funduszy na działalność departamentów i agencji, na rok fiskalny 1981. Sprawa wymagała dużo czasu ze względu na brak porozumienia na temat programów tych agencji. Izba Niższa uchwaliła rezolucję tuż po północy. Senat zatwierdził ją w kilka godzin później.

Istniało zagrożenie, że wobec niemożliwości dojścia do porozumienia, niektóre z agencji będą zmuszone do zamknięcia swoich podwoi. Aby ostatecznie uchwalić ustawę i zawiesić obrady, niektórych senatorów wyciążano nocą z łóżek by oddali swoje głosy. Jeden z senatorów przybył na posiedzenie w piżamie a kilku innych w zniszczonych domowych ubraniach.

Wczoraj w ciągu dnia odbyły się (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Khomeini Zatwierdził Odpowiedź

Teheran (UPI) — Po krótkim spotkaniu z premierem Mohammedem Ali Rajai i z przewodniczącym specjalnego komitetu d/s zakładników Azadem Nabavi, ayatollah Khomeini "osobiście" zatwierdził ostateczną odpowiedź irańską na propozycje amerykańskie, dotyczącą zakładników.

Fakt ten stał się podstawą do optymizmu dla jednego z dygnitarzy irańskich, który powiedział, że "wkrótce problem zakładników zostanie istnieć".

Premier Rajai powiedział dziennikarzom, że "pobogłosławiona" przez ayatollaha odpowiedź irańska zostanie wręczona delegacji pośredników algierskich, która obecnie przebywa w Teheranie.

"Od tego momentu od Stanów Zjednoczonych zależeć będzie przejęcie tych szpiegów o każdej możliwej porze... Możecie porę tę nazywać świętem czy urodzinami, nazywajcie ją jak wam się podoba" — powiedział Rajai, nawiązując niewątpliwie do świąt Bożego Narodzenia.

Rzecznik Khomeiniego potwierdził wiadomość o spotkaniu ayatollaha z Rajai i Nabavi oraz fakt, że "sprawa zakładników była dyskutowana".

Nieco wcześniej irańska agencja prasowa Pars podała wiadomość, że ayatollah przyjął ambasadora szwedzkiego, co uznane zostało za wskaznik, że omawiano trasę podróży uwolnionych zakładników — prawdopodobnie via Szwecja do Stanów Zjednoczonych.

Obserwatorzy polityczni stwierdzają, że największą przeszkodą w rokowaniach była sprawa majątku byłego szacha. Uważa się, że Irańczycy musieli zgłodzić swoje żądania w tym względzie, bowiem większość banków uznała, że jest to żądanie niemożliwe do spełnienia.

Zmarł Założyciel "Kentucky Fried Chicken"

Louisville, Ky. (UPI) — Harland Sanders, założyciel sieci restauracji "Kentucky Fried Chicken," rozmieszczonych po całym Stanach Zjednoczonych zmarł dzisiaj o godz. 7:40 rano.

90-letni Sanders, który przebywał w szpitalu od 7 listopada, chorował na zapalenie płuc i raka krwi.

Tadeusz Nowakowski

Z Papieżem w Niemczech

Chwila wytchnienia w pięknej miejscinie Castelfandolfo. Nareszcie ciepło. Nareszcie słońce. Bo w Niemczech, jak to w listopadzie, było zimno i mokro. Czekając czuł się jak dżdżownica w dzień dżdżysty. Jeszcze mi pod powieką drżą barwne obrazy tej nowej, błyskawicznej podróży papieża do "ojczyzny Luthra". Od czego zacząć? Od końca. Gdy przed wyładowaniem w Fiumicino zapytałem Papieża, jak ocenia wydarzenia w Polsce, odpowiedział:

— "Jeszcze nie mogę się pozbyć uczucia niepokoju. Ale jeśli się nasi nadal będą kierować poczuciem patriotyzmu i troską obywatelską, wierzę, że niebo nas wysłucha. Sam się co dzień modłę o lepszą przyszłość dla naszej ukochanej Polski".

Znajomy z sieci telewizyjnej CBS zapytał, co na Dostojny Pielgrzymie wywarło w Niemczech największe wrażenie:

— Nieprzejrane tłumy, które cierpliwie czekały przez wiele godzin w deszczu, by modlić się razem z papieżem! — odrzekł po namyśle Jan Paweł II. — Wszędzie panuje ten sam głód Boga.

Nie była to łatwa podróż. Kosztowała Pielgrzyma wiele wysiłku i wewnętrznej napięcia. Wbrew krakowiakom niektórych (zawsze tych samych antypapiistów) głowie Kościoła rzymskiego udało się przełamać rezerwy zwierzchności Kościoła protestanckiego. "Brat Jan Paweł" (tak się sam nazwał przy ołtarzu) poszedł na drodze zbliżenia ekumenicznego do przodu dalej niż jakikolwiek inny biskup Rzymu w przeszłości. Istotnie: idzie Nowe.

Gdy w drodze do Kolonii po przekroczeniu szczytów alpejskich samolot papieski znalazł się nad Niemcami, towarzyszyła mu nieśmiało skrzydło w skrzydło honorowa eskorta myśliwców. Co myślał sobie Polak w bieli, który po raz pierwszy po wojnie ujrzał na niebie samoloty z czarnym skrzydłem na burcie?

— Odnoszę wrażenie, że ziemię niemiecką na lotnisku w Wahn pod Kolonią Karol Wojtyła ucałował nieco inaczej niż w innych krajach — szepnął mi znajomy Francuz do ucha, gdy wysiedliśmy, z samolotu tylną furtką, by nas przypadkiem nie pomylono z purpuratami. — W Polsce, jak pamiętamy, ucałował ją z miłością. Jak ręce matki. Tutaj zaś niemal ukradkiem.

Powitanie na lotnisku w Kolonii nad Renem — trzy gatunki broni pręży się w bojowym szyku, artyleria dziurawi powietrze honorową salwą — było dosyć sztywne. Nie tak smutne jak w Ankarze, ale i nie tak barwne i radosne jak w Bostonie czy Nairobi. Dlaczego papieża nie witają dzieci lub wierni z palmami w ręku, lecz synowie Marsa w pelnym rynsztunku, bez lampki Lacrimae Christi, nie rozbierzesz. Przecież musi być jakaś optyczna różnica między przywitaniem na lotnisku, dajmy na to, króla Jordani i Następcy św. Piotra. Młodzież katolicka na balkonie woła rytmicznie:

"Amo Te! "Amo Te!" "To chyba nie wszystko co umiecie po łacinie?"

Czy pójde do piekła za bluźnierstwo, jeśli nieśmiało zauważę na stronie, że powitalne przemówienie papieża na lotnisku było za długie?

Homilia, wygłoszona do naukowców w katedrze kolonij, nosiła charakter małej encykliki. Trzeba będzie ją kiedyś przeczytać w spokoju, zdanie po zdaniu. (Na uwagę zasługują słowa, że fałszywie pojęty pluralizm może doprowadzić do neutralizacji w kwestiach pryncypialnych.) Papież wygłosił w ciągu pięciu dni trzydzieści pięć przemówień. Niektóre z nich zasługują na szczególne uznanie. Na przykład: do robotników cudzoziemskich, do protestantów, do Żydów, do intelektualistów i artystów w rezydencji Wittelsbachów w Monachium, i pożegnalne wezwanie do przekształcenia świata w siedlisko istot godnych nazwy człowieka, stworzonych na obraz i podobieństwo Boże.

Niemiecy organizatorzy papieskiej peregrynacji, przygotowując spotkanie z młodzieżą, nie wykazali tej pomysłowości i tej intuicji, co Francuzi. Przy sposobności wyszło na jaw, że miejscowa kuria domagała się przesłania tekstów spontanicznych przemówień do prewencyjnej cenzury. Nie rozumieją ducha czasu, nie doceniają tęsknot młodych do emancypacji i niezależności. Szkoda, że krytyczne wystąpienie młodej Bawarki na monachijskich blichach ze względu na technicznych nie mogło się spotkać z repliką Papieża, mistrza improwizacji, który umie i lubi swobodnie rozmawiać z młodzieżą, nie lekając

się niespodzianek w programie. Myślę, że część pretensji, jakie niektóre środowiska w Niemczech zgłaszają pod adresem Stolicy Apostolskiej, właściwie rodzi się z nie zawsze bezpodstawnej niechęci do hierarchii kościelnej w NRF.

W Fuldzie, u grobu św. Bonifacego, przypominała mi się wizyta Prymasa Polski i arcybiskupa Krakowa w tym mieście sprzed dwóch lat i kilku miesięcy, kiedy to tylko pewnej jasnowidzącej w Ratzynbnie jawiła się tiara na głowie polskiego purpurata. Wielka cisza zapanowała w murach starej świątyni, gdy Papież, w którego archidiecezji leży Brzezinka, wręczył niemieckiemu kardynałowi relikwie ojca Kolbego, męczennika Oświęcimia. Jeżeli za pontyfikatu naszego rodaka dojdzie do beatyfikacji brata Alberta, zasłużonej polonizacji niebos nic już nie stanie na przeszkodzie.

Bonifatiusz alias Winfrid, apostoł Niemiec, zginął podobną śmiercią, co święty Wojciech w dwa wieki później: z ręki pogan. W mrokach Tysiącletniej Rzeszy zastanawiałem się nieraz, czy chrześcijaństwo, jakie krzewił, przyjęło się rzeczywiście, czy teutoński organizm nie odrzucił tego przeszczerpu. Tu smok Nibelungów, tam Baranek Boży. Dziś odrzucam moskity złych wspomnień, pobytujące nie w porę. Gdy widzę wado-wiezianina na królewskim krześle Ludwika I w monachijskim pałacu, cieszę się, że jest już nie tylko gazdą na 44 hektarach watykańskiego państewka, ale i natchnieniem dla ośmiuset milionów katolików na świecie.

Pojazd, którym Papież przejeżdżał przez ulice miast niemieckich, przypominał kabinę astronauty. Ludę nadreński bez szacunku przezwiał skrzynekę z flexiglasu "Kasenglocke". Dlaczego śmigłowce — dzięki którym Pielgrzym mógł z łatwością pokonywać odległości — były ciemnozielone, dlaczego nie pomalowano ich jak w Polsce czy Ameryce na kolor śnieżnobiały? Dlaczego w Altoetting, ledwie nasz pociąg wjechał na stację, otoczony został mężczyźni w zielonych, długich po kostki paltach, z wilczurami na smyczy — pozostałe tajemnicze subtelności dusz teutońskich. Wyobraźni nie można się nauczyć. Albo się ją ma, albo się jej nie ma.

Wielką radość w tłumie wywołała żartobliwa rymowanka przedszkolaków, jaką Papież wyrecytował po niemiecku, wsiadając do swego pojazdu: "Grass und Kuss, ich steig jetzt in den Bus!"

A jak było na przyjęciu państwowym w Brihl, na którym republika federalna zapisała telegenicznym splendorem? Do biskupa z Augsburga papież odezwał się przyjaźnie:

— Sam nie wiem jak się to stało, że Augsburg nie znalazł się na trasie mojej podróży. Ale może odwiedzę was za dwa lata?

— Kto w tym kraju nie ma pewności, czy go dopuszczą przed oblicze moich tego świata — doradza mi dziennikarz z Hamburga — powinien zacząć sprawdzać innym karty wstępu, a wtedy wszyscy rozstąpią się przed nim z wielkim szacunkiem i nabożnym lękiem.

Na szczęście fortel ten jest zbyt cenny: wisiorok z podwójną akredytacją: watykańską i bońską dyn-da mi u szyi niczym beczulka koniakowi u bernadyna. A skoro głośno perorują po polsku, fagaseria w literach, wręcz ściele się u nóg. Tajniacy we frakach, w białych rękawiczkach (tylko twarzy przefasowuje się nie da) zachwyciliby oko Witkacego. Kto się raz prawem kaduka wkręcał do wewnętrznego kręgu promienności, może się już na tle go-belinów i zyrandoli poruszać swobodnie: goryle nie depczą mu po piętach. Prezydent Carstens, biorąc mnie za konserwatora z Polski, gratuluje mi odnowienia plafonu w pałacyku Augustuburg. Życie nauczyło mnie, by nie wyprowadzać bliźnich z błędu. Odpowiadam więc:

— Podobna się panu prezydentowi? To mnie cieszy.

Genscher, o fiołkowym spojrzeniu, jak zawsze zjawia się w ciasnej marynarce za to krótkimi rękawami, aż nadto opinającej jego rubensowskie kształty. "Wasza Korpulencjo!" — chciałoby się przywitać pana ministra.

— Dlaczego nie przyszedł Willy Brandt? — dopytuje się na głos jego adwersarz Kohl.

Kancelarz Schmidt, były przyjaciel Gierka, uosobienie nadmiernej pewności siebie zrodzonej z bliżej niewyjaśnionego kompleksu "Flucht nach

vorne" w nomenklaturze Freuda), spóźnia się na spotkanie dokładnie 34 minuty. Wchodząc w progi pałacu, gdzie gospodarzem jest prezydent republiki, woła:

— Czy nie ma tu nikogo z protokołu, który mnie zaprowadzi dokąd trzeba?

Lewa ręka w kieszeni. Obłok dymu. Nie wyjmuje fajki z ust. Palta nie podaje kamerdynerowi, lecz je rzuca z daleka. Nie chciałbym mieć takiego szefa, tym bardziej, że przez całe życie miałem do czynienia z przełożonym o wręcz francuskiej lagodności i pokorze ducha. Papieżowi, który ma za sobą długi, uciążliwy dzień, na osobnym spotkaniu w saloniku kurfursta męża stanu na wysokich obcasach robi długi wykład o społecznych doktrynach Kościoła. Oshupienie wywołuje fakt, że w imieniu rządu wręcza na potrzeby Kościoła w Afryce czek w wysokości dziesięciu tysięcy marek. (Tyle przegrzywa w ruletkę szanujący się przemysłowiec w Niemczech w ciągu jednego wieczora). Z początku przypuszczano, że zakradł się błąd przy wypisywaniu sumy, że zabrakło dwóch zer. Ale pamiętliwy hanseta odpaścił się demonstracyjnym sknerstwem za zarzut, jaki pod jego adresem wysunął przedwyborczy, zresztą niefortunny, list biskupów niemieckich, zarzucający rządowi marnotrawienie grosza publicznego.

Nie wszyscy otrzymali zaproszenie na galowe przyjęcie. Nie było więc tak koszmarnego tłoku jak w Pałacu Elizejskim w Paryżu na podobnym spotkaniu z Papieżem, gdzie damy mdlały z braku tlenu. Przed rabinami i Murzynami, jak spojrzę, pochylano się nierzadziej amerykańskimi generałami. Część oficjalnych bywało nosiła na twarzach ślady przetańcowanej nocy: wczoraj był w Bonn "bal prasy". Zdumiała mnie antyelegancja żon (przepraszam: małżonek!) dygnitarzy niemieckich. Ta i inna poruszała się z wdziękiem walca nie tyle wiedeńskiego co parowego. Niektóre były wręcz przebrylantowane, istne dwunożne wystawy jubilerskie, co razi oko chrześcijanina, jeśli zważyć, że Pielgrzym z Watykańskiego Wzgórza reprezentuje religię stworzoną przez Syna ubogiego cieśli z Nazaretu, a nie jakieś ziemskie imperium.

Uroda tego cacka kojarzy się z bombonierą. Kariatydy, dzbany, wazy, marmury, zwierciadła, gipsowe girlandy, złota i modra farbka, imponujące schody, jeśli nie do nieba, to co najmniej do hollywoodzkiego raj-u. Przemówienie prezydenta, dobitne w tonie i w treści, podkreśliło znaczenie pojednania polsko-niemieckiego. Przypomniało krzywdy, wyrządzone Polsce. Ku niezadowoleniu niektórych dziennikarzy mówca wspominał też o potrzebie zjednoczenia Niemiec.

Papież, oślepiany reflektorami, przemawiał po niemiecku, stojąc wytrwale przed mikrofonem, lubo mógł był usiąść na przygotowanym ławiku. Chociaż niemiecki przekład oracji zmącił przejrzysty charakter pisma naszego Papieża — zdania za długie, zawiłe, styl biurokratyczny, czas niemieckich watykańczyków z prałatem Erwinem Enderem na czele nauczyć lepszej niemieczyny — wystąpienie Jana Pawła II wywarło duże wrażenie na zebranych. Nagrodzono je długimi oklaskami, jakby chcąc przeprosić Dostojnego Gościa za przykrość, jakie go przed tygodniem spotkały ze strony liberalno-postępowych matadorów słowa drukowanego (Tygodniki "Der Spiegel" i "Verwahrt" wręcz obraziły Papieża osobiście). Nietaktowne też były protesty przeciw wysokim kosztom papieskiej wizyty (rzekomo dwadzieścia milionów marek) i to w kraju skądinąd zasobnym, gdzie w sklepie na rogu można nabyć aż trzy gatunki czekolady dla psów.

W kuluarach pałacu kręcił się posiwiały kombatant Wehrmachtu, który utrzymywał, że przez odważne niewykonanie rozkazu swoich przełożonych ocalił we wrześniu 1939 r. obraz Matki Boskiej na Jasnej Górze przed zniszczeniem. (Trzeba zbadać, czy nie jest to przypadkiem niemiecka odmiana sowieckiego mitotwórcy Borysa Polejowa? Służba z początku nie chciała wpuścić do środka 105-letniego proboszcza Eli-giusza Kastenholza z Bergheim-Bus-dorf pod Kolonią, najstarszego kapłana katolickiego w świecie. Obawiano się, że przybłocne koła wózka inwalidzkiego nie licują z polskim posadzek. Na pół sparaliżowanemu nie-szczęśnikowi kazano dość długo moknąć na deszczu. Dalekowiedz Papież

Echa Wojny w Hiszpanii

W Madrycie nastąpiło otwarcie niezwyklej wystawy. W "Palacio de Cristal" Hiszpanie mogą oglądać nieznanne dotychczas dokumenty i eksponaty z czasów krwawej wojny domowej, która w latach 1936-1939 przetoczyła się przez Hiszpanię, pochłaniając setki tysięcy ofiar z obu stron. Ministerstwo Kultury zgromadziło z własnych archiwów i z licznych zbiorów urzędowych i prywatnych wiele eksponatów ukazujących kulisy wojny i bezmiar tragedii, która zakończyła się zwycięstwem generała Franca, popieranego przez Hitlera i Mussoliniego.

Na wystawie można obejrzeć własnoręczne notatki generała Franco spisane przed bitwą nad Ebro w 1938 r. lub listy z Moskwy do prezydenta republiki, Largo Caballero.

Zachowały się filmy dokumentalne, pokazujące walki uliczne w Barcelonie lub debaty w parlamencie w Madrycie. I zachowały się filmy pokazujące udział Brygad Międzynarodowych w wojnie domowej w Hiszpanii.

\$1.5 Mln Na Badania Chorób Serca

Oddział medycyny zapobiegawczej znajdujący się przy szpitalu Rush-Presbyterian St. Luke's Medical Center otrzymał od krajowej fundacji subwencję w wysokości 1.5 mln. dol. na prowadzenie badań chorób serca i metod zapobiegania tym chorobom. Oddział lokalnego szpitala będzie prowadził badania w ramach akcji trwającej zarówno na terenie całego kraju jak też za granicą.

Pieniądze na ten cel zostały przyznane przez National Heart, Lung and Blood Institute oraz Department of Preventive Medicine.

dostrzegł go jednak od razu. Zostawił ministrów, posłów i pozostałe jaśniepaństwo i rażno podążył ku weteranowi wojska Chrystusowego. Błogosławił go, gładził go po włosach i policzkach, pocieszał czułym słowem. Starzec splotał się ubolewał, że widzi Papieża przez mgłę, bo bielmo ma na oczach. W drodze powrotnej zem-dlał. A w kilka dni później zmarł, mówiąc spowiednikowi na łożu śmierci, że w najbliższych snach nie przypuszczał, iż spotka go takie wyróżnienie w ostatnich dniach długiego życia.

(Ciąg dalszy jutro)

Modern Princess! Printed Pattern



A modern princess, smoothly body-curved and sliced by a smart surplice neckline. No waist seam, note the graceful, flaring skirt. For 1981 knits, linen.

Printed Pattern 4598: Half Sizes 10 1/2, 12 1/2, 14 1/2, 16 1/2, 18 1/2. Size 14 1/2 (bust 37) takes 3 1/8 yards 45-inch fabric.

\$1.75 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Annie Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W 17th St., New York, NY 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Why put up with high prices—save dollars, get better quality! Send for our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG. 94 patterns, Free Pattern Coupon (worth \$1.75). Catalog, \$1.00. 133-Fashion Home Quilting \$1.75 130-Sweaters-Sizes 38-56 \$1.75 129-Quick/Easy Transfers \$1.75 127-Afghans 'n' Dollies \$1.75

PROFESOR WILCZUR

TADEUSZ DOŁĘGA MOSTOWICZ

99

(Ciąg dalszy)

Na stacji w Ludwikowie znalazł wolną furmankę jednego z radolickich Żydów. Chuda szkapina wlokła się noga za nogą tak, że gdy dojeżdżał do młyna panował już lekki zmrok. Na rozstaju zapłacił Żydowi i wzięwszy walizkę ruszył pieszo do lecznicy. Drzwi nie były zamknięte. Nacisnął klamkę i wszedł. W sieni nie było nikogo. Wa całym domu panowała zupełna cisza, w której jego kroki rozlegały się hałaśliwie. Nagle ze „szpitalnego“ pokoju odezwał się głos Donki:

— Hej, a kto tam?
— Jak się masz, Donko? To ja.
— Jezus Maria — odpowiedział mu radosny okrzyk. — Pan profesor wrócił!

I dobra Donka wpadła do sieni rozradowana i zemocjonowana. Po przywitaniu pomogła mu zdjąć palto i żywo zabrała się do przygotowania herbaty, papląc przez cały czas bez przerwy.

— A gdzie jest panna Łucja? — zapytał Wilczur.
— Na spacerze. Co dzień na spacerze z panem doktorem Kolskim chodzą i wracają dopiero na kolację. Strasznie daleko chodzą. Czasami aż na Wickuny.

— No, a jakże nie nudzi się tu doktor Kolski?
Donka zaśmiała się:
— Gdzie tam jemu do nudzenia się. Ja tak myślę, że on tu i rok by chętnie siedział.

— To bardzo miły człowiek — zauważył Wilczur pozornie obojętnym tonem. — Jakże ci się on podoba, Donko?

Dziewczyna wzruszyła ramionami:
— Co on mi się tam ma podobać, czy nie podobać? Albo to on dla mnie? Ja mam swojego Wasyla i innych nie potrzebuję. A jak się komuś przewiduje, że ja do doktora strzelam oczami, to, to nie-prawda.

— A komuż się to przewiduje? — z zaciekawieniem zapytał Wilczur. — Wasylowi?

— Nie Wasylowi, tylko pannie Łucji.
— Skądże ty o tym wiesz, że jej się tak przewiduje?

— A bo to jednego razu tak nakrzyczała na mnie, że nie wiem. Nawet groziła, że się panu profesorowi poskarży. Ze ja niby do pana doktora jakieś flirty robię. Potrzebny mi on akurat. Niech go sobie ma. Ja nie dla niego, a on nie dla mnie. Ale pierwszy raz słyszę, żeby się nie było wolno śmiać. Pan profesor też nieraz ze mną się śmieje.

Wilczur chrząknął i powiedział w zamyśleniu:
— Pewno, że wolno.

— No, właśnie. Ja wiedziałam z góry, że pan profesor na mnie się nie będzie gniewał.

— Na nikogo się nigdy nie gniewam, drogie dziecko — westchnął Wilczur, zasiadając do przygotowanej herbaty. — No, a cóż tu poza tym nowego? U Prokopa wszyscy zdrowi?

— Co nie mają być zdrowi? Dziadzio co dzień mnie pyta, czy od pana profesora wiadomości nie ma o powrocie.

— Przychodzi tu co dzień?
— Z początku to przychodził, ale ostatnimi czasy to się czegoś na pannę Łucję boczy i tu nie zagląda.

Wilczur zdziwił się:
— Dlaczego się boczy?

— A bo on doktora Kolskiego nie lubi. Powiada, że nie wiadomo po co pan profesor pozwolił mu tu zostać. Coś nie przypadał dziadziowi do smaku. A sama nie wiem dlaczego, bo to bardzo sympatyczny człowiek. Kiedy w zeszłym tygodniu pan doktor chciał konie wynająć, to mu nie dał.

— A po cóż mu były konie?
— A do konnej jazdy. Bo pan doktor z panną Łucją to często konno jeżdżą. Konie wynajmują teraz od jednego starowiera z Nieskupy, a siódła od rymarza Wojdyły z miasteczka. O tu leżą — wskazała kąt w sieni.

Wilczur spojrzął i skinął głową:
— Rzeczywiście leżą.

— A teraz to pewno doktor będzie musiał wracać do Warszawy, bo i miejsca dla niego tu nie ma. Chyba żeby w sieni tu stał, albo w operacyjnym. Tak widzę, że i z tych imienin nic im nie wyjdzie — nie bez pewnej złośliwości zakończyła Donka.

— Z jakich imienin?
— Z imienin pani Pawlickiej. Mieli tam pojutrze jechać do jej majątku. Pani Pawlicka tu sama była i zapraszała jeszcze w poniedziałek. Tam będzie duży bal. Panna Łucja nawet sobie nową sukienkę szykuje. Taką niebieską przybraną tiulem. Ach, żebym to ja sobie mogła taką zrobić!

Profesor dopił herbatę i siedział milczący. Donka kręciła się po pokoju, a wyjrawszy oknem zawołała:

— O, o. Już wracają. Jakoś dzisiaj wcześniej. Niech pan profesor zobaczy. Przez płot przejechał.

Wilczur zbliżył się do okna. Istotnie przez płot odgradzający dziedziniec od pola przeleżał Kolski. Zeskoczył i wyciągnął rękę, pomagając Łucji. Nie było słyhać ich rozmowy, lecz widocznie byli rozbawieni i w doskonałym humorze. Zarumieniona twarz Łucji promieniowała wesołością. Śmieli się, patrząc sobie w oczy, po czym wolno ruszyli ku domowi, trzymając się za ręce. Raz po raz przystawali i teraz było już wyraźnie słyhać ich śmiech.

Wilczur cofnął się od okna. Już nie miał najmniejszych wątpliwości, jakie rezultaty dała przygotowana przezeń próba. Najchętniej zamknąłby się teraz, by ich nie widzieć. Było to jednak niemożliwe. Drzwi się otworzyły i weszła najpierw Łucja, a za nią Kolski. W pierwszej chwili zatrzymali się zaskoczeni widokiem Wilczura. Łucja krzyknęła.

— Profesorze! Wrócił pan!
Wilczur zmusił się do uśmiechu:

Pomimo serdeczności w powitaniach przejawiała się nutka ogólnego zażenowania. Gdy zasiedli do kolacji Wilczur z przesadną roz-wlekłością opowiadał co robił w Wilnie, opowiadał o tamtejszych stosunkach w świecie lekarskim, a gdy ten temat się wyczerpał, przystąpił do równie obszernego opisu operacji Dobranieckiego.

Natychmiast po kolacji Wilczur powiedział:
— Zrobi mi pan tę łaskę, kochany kolego i zostanie jeszcze kilka dni. Nie będę pana ruszać z miejsca, a sobie urządzę legowisko w operacyjnym.

— O, nigdy się na to nie zgodzę, panie profesorze — niezręcznie odpowiedział Kolski. — Nie wiem, czy nie sprawię kłopotu tym, że pozostanę, jeżeli pan profesor pozwoli. Ale w żadnym razie nie mogę zajmować nadal pańskiego pokoju. Mnie w operacyjnym będzie zupełnie wygodnie.

Natychmiast po urzędzeniu postania dla Kolskiego i po przeniesieniu jego rzeczy, profesor tłumacząc się zmęczeniem po podróży, pożegnał się i udał się na spoczynek.

Ze smugi światła, która do późnej nocy padała z okna ambulatorium, mógł się domyślić, że Łucja i Kolski nie poszli spać, lecz rozmawiali.

Rozmawiają o czym?... Czy już doszli do porozumienia? Czy Łucja przyjęła jego oświadczenia?... Jeżeli tak jest, naradzają się teraz, w jaki sposób ma się on uwolnić od zobowiązań wobec starego, pocciwego profesora. W jaki sposób zakomunikować mu o zmianie swoich uczuć?...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Przedstawiciele Prasy, Radia i TV Na Wieczery Wigilijnej

Urządzanej Przez Związek Narodowy Polski

Na tradycyjną wieczerę wigilijną urządzaną dla amerykańskich środków masowego przekazu, przez Związek Narodowy Polski, przybyli liczni przedstawiciele zarówno amerykańskich jak i polonijnych pism, dzienników, radia i telewizji. Szczegółowe sprawozdanie z tej imprezy ukazało się już poprzednio. Dzisiaj podajemy pełną listę gości amerykańskich, którzy uczestniczyli z nami w tej pięknej uroczystości.

Prasa Amerykańska
Chicago Tribune: Ronald Koziol, Stanley Ziemia, Howard Tyner — reporterzy; Chicago Sun-Times: Bob Herguth, reporter; U.S. News & World Report: szef biura Steve Huntley; Chicago Catholic: A. E. P. Wall — naczelny redaktor i Joseph J. Kozak; Washington Post: Ed Walsh; William J. Gleason, naczelny redaktor Back of the Yards Journal i Valerie Skuta; Louis Lerner, wydawca Lerner Home Newspapers, redaktor wykonawczy — Charles Mouratids; Lorraine Lubejko z West Town Publications; Nat Goss, konsultant z Oak Lawn-Evergreen Park News i Ray Schnell.

Telewizja
WBBM-TV kanał 2 CBS Peter Lund, wiceprezes i menażer; Gary Cummings dyrektor działu edytorialów i Eric Ober; WMAQ-TV kanał 5 NBC: Monte Newman, wiceprezes, Fred De Marco — kierownik stacji, Paul Beaver, kierownik działu wiadomości, Tom Korzeniowski, reporter; WLS-TV kanał 7 ABC: Peter Desnoes, wiceprezes, Dick Taylor i Hugh Hill — reporterzy Sheila Tucker, kierownik Community Affairs.

Radio
WGN-TV kanał 9 i radio: Gene Filip, Sheldon Cooper, Jim Disch, Al C. Field Jr., Wayne Vriesman, Bob Sparr; WFLD-TV kanał 32: Derk Zimmerman, wiceprezes, Lorraine Lauschek; WBBM-AM Radio CBS: William C. O'Donnell wiceprezes, John Hultman; WMAQ — Bob Tracy i Lawton Wilkerson.

Był też obecny przedstawiciel żydowskiej organizacji B'nai B'rith, dyrektor Anti-Defamation League A. Abbot Rosen z małżonką i prezes Parkway Bank and Trust co., dr. Dennis Voss.

Przedstawiciele duchowieństwa;
J.E. ks. biskup Alfred Abramowicz,
Zabawa Sylwestrowa Szkoły Im. Chopina w Palatine

Szkoła nasza urządza po raz pierwszy w środę 31 grudnia br. Zabawę Sylwestrową, w salach Plum Grove Club, 400 Park Dr., Palatine, Ill.

Początek o godz. 8-iej, kolacja o godz. 9-iej wieczorem.

Przywitanie Nowego Roku szampnem, przy dźwiękach doborowej orkiestry "Echo."

Wstęp \$22.50 od osoby. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc rezerwacje będą przyjmowane do 22 grudnia br.

Po informacje i rezerwacje proszę telefonować 398-0423 lub 359-9539.

Zapraszamy serdecznie wszystkich przyjaciół i sympatiaków naszej szkoły, a szczególnie Polonię rozszcianą na północno-zachodnich przedmieściach. Zaznaczamy, że całkowity dochód jest przeznaczony na dalszy rozwój szkoły.

Za zarząd:
Barbara Kozłowska, kierownik
Zofia Barczyk, prezes

ks. biskup Polskiego Kościoła Narodowego Joseph Zawistowski, ks. Casimir Tadla C.R. proboszcz par. św. Trójcy, ks. Edwin F. Karłowicz proboszcz par. Matki Boskiej Anielskiej.

Przedstawiciele licznych polskich programów radiowych i programu telewizyjnego, zespół redakcyjny "Dziennika Związkowego" i red. "Głosu Polek," Maria Loryś.

Organizacje

Bardzo licznie reprezentowane były wszystkie większe organizacje Polonijne ze Związkiem Narodowym Polskim, gospodarzem imprezy na czele.

Z ramienia Związku Narodowego Polskiego obecni byli: prezes Alojzy Mazewski, wiceprezeska Helena Szymanowicz, wiceprezes Józef Gajda, sekretarz Władysław Kubiak, skarbnik Edward Moskal, Florentyna Wiartowska, Emil Kolasa, oraz Mitchell Odobina, z Hamtramck, Michigan, z małżonką, dyrektorka i dyrektorki; komisarki: Kazimiera Pytel i Jean Wesolowska.

Inne organizacje reprezentowali: Związek Polek w Ameryce: Helena Zielińska, prezeska, Helena Wojcik, wiceprezeska, Julia Stroup, sekretarz generalny, Monika Sokolowska, skarbnik, Genowefa Żaczek, radca prawny;

Zjednoczenia Polskiego Rzymsko Katolickiego: Edward Dykla, sekretarz, Stella Nowak, skarbnik; Sokółstwa Polskiego: Harriet Bielańska, prezeska Okr. 2, Macierzy Polskiej: Fred Skowroński, prezes i Ronald Wolski, sekretarz-skarbnik;

Zjednoczenia Polskiego - Rzymsko nevieve Daly, prezeska; Legionu Młodych Polek, Stephanie Jagielski, prezeska; Kongresu Polonii Amerykańskiej, wydział na stan Illinois, Anna Rychlińska prezeska; Polskiej Opieki Społecznej, Tadeusz Przybyło, prezes; Chicago Society: Edmund A. Nowak, prezes; Polsko Amerykańskiej Ligi Politycznej, Edward Nowak, prezes; Stowarzyszenie Adwokatów, sekcja Frank Sulewski, prezes.

Techniczne przygotowanie całej imprezy spoczywało w rękach dyrektora działu łączności społecznej Edwarda Dziewulskiego.

Posiedzenie Klubu Pow. Grybów

Klub pow. Grybów podaje do wiadomości, że posiedzenie Klubu odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, 21-go grudnia w sali pod adresem 4611 s. Homan o godz. 2 po południu.

Ze względu na to, że jest to zebranie wyborcze, prosimy wszystkich członków o liczne przybycie. Po wyborach, instalacja nowego zarządu.

Zygmunt Halkiewicz — prezes
Józef Gawel — sekr. prot.

Brak Wody

Susze, jakie nawiedziły niektóre obszary kraju w tym roku, spowodowały brak wody, co szczególnie silnie wystąpiło na terenie wschodnich stanów kraju, od Bostonu, Mass. do Virginii.

Zapowiedzi specjalistów w zakresie problemów wodnych pocieszają co prawda, że istnieje pewna szansa, łagodząca obawy. Mianowicie sytuacja wodna nie będzie groźna, jeśli okres obecnej zimy przyniesie dostateczne opady śnieżne czy też deszczowe. W takim wypadku wschodnie stany unikną racjonowania wody.

Obawy, co do dostatecznych zapasów wody odnoszą się również do Kansas, Oklahoma, części Montany, obu Dakot, Illinois i południowo-środkowego obszaru Georgii.



VALERIE PERRI, jedna z gwiazd bardzo popularnego widowiska muzycznego "Evita" przed stoiskiem, w którym można kupić bilety na wiele przedstawień teatralnych po niższej cenie. Wraz z Valerie stoi Carol Kaczmarek Ledvina, sekretarz wykonawczy miejskiej agencji Chicago Council of Fine Arts. Agencja ta zajmuje się rozprowadzaniem biletów na przedstawienia po niższej cenie. Kiosk z biletami znajduje się w hollu Daley Center w śródmieściu. Nosi on nazwę "Hot Tix".

Komunikat

Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu PRL i Episkopatu Polskiego

Zgodnie z ustaleniami podjętymi na pierwszym posiedzeniu Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu i Episkopatu, odbyłym w dniu 24 września br., Komisja zebrała się w dniach 20 i 21 list. w pełnym składzie.

Ze strony Rządu udział wzięli: członek Rady Państwa Kazimierz Barcikowski, minister-kierownik Urzędu do Spraw Wyznań Jerzy Kuberski, wiceprzewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu poseł Witold Lipski, wicedyrektor Urzędu do Spraw Wyznań Aleksander Merker — sekretarz Komisji.

Ze strony Episkopatu udział wzięli: arcybiskup metropolita krakowski kardynał Franciszek Macharski, arcybiskup poznański Jerzy Stroba, sekretarz Episkopatu biskup Bronisław Dąbrowski, zastępca sekretarza Episkopatu ks. Alojzy Orszulik — sekretarz Komisji.

W czasie obrad Komisji omówiono obecną sytuację społeczną w naszej Ojczyźnie, stwierdzając, że zaistniały warunki do osiągnięcia stabilizacji w życiu Kraju i osiągnięcia ładu gospodarczego.

Sprzyjać to będzie znaczeniu Polski w utrwaleniu pokoju i współpracy w stosunkach międzynarodowych.

Komisja zgodnie stwierdza, że

Polska jest w stanie rozwijać wszystkie swe problemy własnymi siłami.

Konieczne dla dobra całego Narodu wyjście z obecnych trudności możliwe będzie w warunkach aktywności całego społeczeństwa i wysiłków wszystkich dla pomnażania wspólnego dobra. Niezbędna obywatelska dyskusja nad sprawami Kraju powinna toczyć się w warunkach swobody wypowiedzi, a zarazem w atmosferze spokoju, powagi i odpowiedzialności.

W toku posiedzenia Komisji Wspólnej podkreślono konieczność przestrzegania zagwarantowanych Konstytucją PRL tolerancji oraz poszanowania wolności religijnej i światopoglądowej, w imię nadrzędnego dobra Polski.

Omówiono szereg problemów prawnych z zakresu stosunków między Państwem a Kościołem, sprawy wydawnicze i zagadnienia uczelni kościelnych. Wymieniono również poglądy na temat współdziałania Państwa i Kościoła w zakresie zwalczania alkoholizmu.

Zgodnie stwierdzono potrzebę aktywnego rozwijania działalności zmierzającej do wychowania dla trzeźwości.

Ustalono, że następne posiedzenie odbędzie się w dniu 5 grudnia br. w Warszawie, dnia 21. XI. 1980 r.

Kronika Stanisławowa

Oplatki świąteczne

W każdej rodzinie katolickiej i polskiej, powinny znajdować się Oplatki świąteczne przy wieczerze wigilijnej na Boże Narodzenie, na znak braterskiej miłości. Oplatki można zakupić w kracie kościoła w każdą niedzielę po Mszy św. od marszałków, albo też w biurze parafialnym podczas godzin urzędowych.

Z Karty Żalobnej

Ostatnio odbyły się pogrzeby z kościoła parafialnego: śp. Romana Kapelińskiego i śp. Matyldy Zielińskiej. Niech odpoczywają w pokoju wiecznym.

Koniec Roku Się Zbliża

Kto jeszcze nie złożył swej rocznej kolekty na utrzymanie parafii, niech uczyni to w tych dniach, a nie odwleka do ostatniej chwili, gdy tylko dwa tygodnie pozostają do końca roku.

Spowiedź Przed Świętami

Rano w sobotę od godz. 8-iej do 8:30.

Tow. Wiara i Ojczyzna Grupa 1474

Posiedzenie Tow. Wiara i Ojczyzna, Grupa 1474, odbędzie się w niedzielę 21-go grudnia, w Sali SWAP, 6005 W. Irving Park Rd., o godzinie 1:30.

Po krótkim posiedzeniu, i załatwieniu formalnych spraw, odbędzie się gwiazdka dla dzieci. Będzie wyświetlony film, św. Mikołaj, upominki dla dzieci, łamanie się opłatkiem, śpiewanie kolęd.

Irena M. Szczech
Korespondentka

Zapisujcie Działkę Waszą
Do Wydziału
Młodości Z.N.P.

ADWOKAT
Mówiący Po Polsku
MAREK JASZCZUK
Sprawy Emigracyjne, Karne,
Rozwodowe, Wypadki Przy Pracy
252-5477
622-6208
2956 N. MILWAUKEE AVE.
CHICAGO, IL 60618
(Budynek Park National Bank
Milwaukee, róg Central Park
-1 Piętro)

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-iej ZNP

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca, w nowej sali Rainbow Gardens, przy 1425 West 51 ulicy, gdzie właścicielami są bracia Łączkowscy.

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP, w sali Łączkowskich, pnr. 1425 W. 51 ul., druga niedziela każdego miesiąca, o godzinie 1:30; po poł.

Tow. Gwiazda Zwycięstwo, Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godzinie 2 po poł. w sali East End Administration Building, Sherman Parku, blisko 52-iej i Throop.

Tow. Dzwon Wolności, Gr. 3212 ZNP w każdą pierwszą niedzielę, o godz. 3-iej po południu w sali Columbia Hall,

przy 48-iej i Paulina ulica.

Tow. Promień Nadziei, Gr. 1248 ZNP, w drugi czwartek każdego miesiąca, o godz. 7:30 wiecz., w sali Łączkowskich, przy 1425 W. 51-sza ul.

Tow. Tysiąc Walecznych, Grupa 1378 ZNP, w każdą drugą środę miesiąca o godz. 7 wiecz. w Cornell Park, róg 50-tej i S. Wood.

Tow. Huzarów Polskich, Grupa 1860 ZNP, w sali św. Jana Bożego, o godzinie 1:30 po południu, w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Kosynierów im. Tadeusza Kościuszki, Grupa 1192 ZNP, w każdą trzecią niedzielę, o godz. 2 po poł. 3-iej po południu w sali Columbia Hall,

Celnicy Wykryli w Gdyni Transport Heroiny

Celnicy gdyńscy udaremnili największy przemyt w historii powojennej działalności Urzędu Celnego w tym porcie.

W kanale wentylacyjnym statku linii dalekowschodniej PLO m/s "Władysławowo", który przybył do portu gdyńskiego z rejsu na Daleki Wschód, odnaleziono 4 brezentowe torby, w których znajdowało się 56 torebek o łącznej wadze 51.6 kg białego proszku. Ekspertyza laboratoryjna wykazała, iż jest to heroina. Jej wartość szacuje się na kilkanaście milionów dolarów.

M/s "Władysławowo" w drodze do portów Dalekiego Wschodu zawiązał do Hongkongu, Singapuru, Penang i Kelang w Malezji, Japonii oraz w drodze powrotnej do La Valetta na Malcie, Rotterdamu i Hamburga.

Pozostaje zagadka — którą obecnie

rozszyfrowują pracownicy Komendy Wojewódzkiej MO w Gdańsku — dla czego ładunek znalezionej narkotyku dojechał aż do Gdyni.

Na ślad przemytu naprowadziło celników odkrycie świeżo spawanej i zamaskowanej kraty u wejścia do kanału wentylacyjnego. Na dziewięciu metrze tegoż kanału natrafiono właśnie na heroinę.

Warto podkreślić, że w ciągu ostatnich lat gdyńscy celnicy udaremnili wiele poważnych prób przemytu różnych towarów na statkach. Wśród nich również narkotyków — marihuany i haszyszu; jak dotąd w niewielkich ilościach. W lutym br. — również w kanale wentylacyjnym jednego ze statków — celnicy znaleźli transport złotych bransolet o wartości ponad 700 tysięcy złotych.

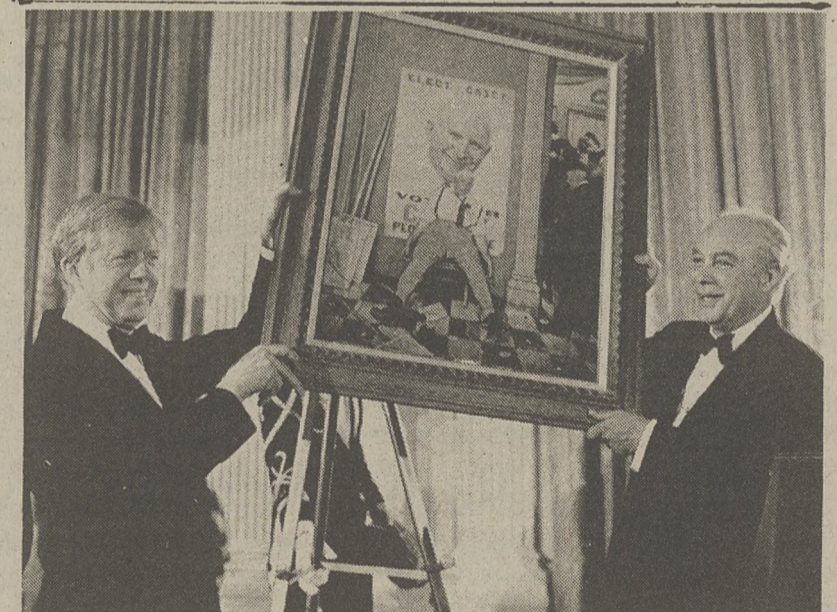
Miłośowi w Darze Od Narodu

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy "Solidarność" przy Przemysłowym Instytucie Maszyn Rolniczych w Poznaniu wystąpił z inicjatywą podjęcia społecznej budowy dworku Czesława Miłosa jako daru narodu polskiego dla wielkiego poety, laureata Nagrody Nobla. List w tej sprawie, podpisany przez 50 osób otrzymał historyk literatury, dyrektor Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu — prof. Jarosław Maciejewski.

Inicjatywa spotkała się z żywym oddźwiękiem wśród ludzi nauki i sztuki, którzy wraz z przedstawicielami "Solidarności" podjęli dyskusję nad możliwością realizacji projektu. Przymiennie, że społeczna akcja fundo-

wania obiektów symbolizujących polską kulturę ma w Poznaniu dużą tradycję, ponadto chwalebne precedensy z okresu pruskiego zaboru: pierwszy pomnik Adama Mickiewicza i Teatr Polski z dewizą "Naród sobie". Nie została jeszcze sprezykowana forma przyszłego obiektu kulturalnego. Uważa się natomiast, że mogłoby to być biblioteka, ewentualnie dom pracy twórczej dla poetów. Można by zarazem zgromadzić dzieła literatury emigracyjnej powstałe w okresie od wybuchu drugiej wojny światowej.

"Solidarność" zamierza zwrócić się do społeczeństwa o pomoc w budowie domu Czesława Miłosa, gotowa ponadto jest podjąć się stałej opieki nad tym obiektem.



WASHINGTON. — Prezydent Carter wręcza przewodniczącemu swej kampanii wyborczej obraz pędzla Normana Rockwella zatytułowany "Portret zwycięzcy". Uroczystość ta odbyła się w East Room w Białym Domu. Prezydent Carter wyda specjalny obiad na cześć Roberta Strauss'a, na który przybędzie b. prezydent Gerald Ford. (UPI)

JEDYNY W STANACH ZJEDNOCZONYCH

SAMOUCZEK

POLSKO-ANGIELSKI

Wydany Przez

WORZALLA PUBLISHING CO.

Cena \$4⁵⁰

UWAGA:
Idealny Podręcznik Dla Nowych Emigrantów
Zamówienia Kierować

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

6100 N. CICERO AVE., CHICAGO IL 60646

Za Zaliczeniem Pocztowym (COD) Książek Nie Wysyłamy

BÓLE W BIODRACH I NOGACH

Są to bóle dość często powtarzające się. W licznych wypadkach, bóle odczuwane w tej części anatomii są spowodowane problemami strukturalnymi i mają związek ze stosem pacierzowym i systemem nerwowym.

Strukturalne problemy spowodowane są głównie dyslokacją kości stosu pacierzowego, uszkodzeniem kości miednicznej, przesunięciem mięśni, wykrzywieniem kręgosłupa i artretyzmem. Takie uszkodzenia kręgosłupa powodują irytację delikatnych nerwów, które przechodzą z niższej części pleców do nóg. Inne bóle mogą być spowodowane unerwieniem w kolanach i strukturalną wadą nóg.

Innymi objawami problemów w biodrach i nogach są tepe przerywane bóle, sztywność, uczucie zimna w nogach, słabość nóg oraz chwiejność, którą łatwo zauważyć.

Lekarz-chiropraktyk posługuje się metodami naturalnymi w leczeniu dolegliwości w biodrach i nogach. Stara się on, nie tylko ustalić przyczynę i uwolnić pacjenta od bólu, ale również poprawić zasadniczą przyczynę i udzielić rady na przyszłość w celach prewencyjnych. Wstąpił do lekarza-chiropraktyka i unikną poważnych komplikacji w przyszłości.

CENTRAL CHIROPRACTIC CENTER
5261 N. CENTRAL AVE.
Telefon: 283-0354

LEKARZE CHIROPRAKTYKI:
DR. DANIEL A. MICHAŁEC
DR. RICHARD W. SKIERSCH

Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisy i fotografie Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ

W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75
Kwartał. (3 mos.) 10.50	Kwartał. (3 mos.) 4.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00	

W Kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) 30¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartał. (3 mos.) 15.00	Kwartał. (3 mos.) 6.00

W Kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) 40¢

POLISH DAILY ZGODA



INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Niepewność w Polsce

NEW YORK TIMES — Rywalizujące frakcje w łonie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej raz jeszcze osiągnęły nietrywny kompromis, który wytarguje zapewne jeszcze nieco czasu, ale nie oznacza zwrotu od narastającego kryzysu do spokoju, o co przywódcy apelują do społeczeństwa.

W Polsce toczą się równoległe dwie zacięte walki — przeplatając się, ale zachowując odrębność. Jedną z nich polega na konflikcie rządzącej partii ze społeczeństwem, które popiera "Solidarność," federację niezależnych związków zawodowych oraz jej żądanie autentycznych reform, dających gospodarce szansę wydajniejszej produkcji.

Druga walka toczy się w łonie partii komunistycznej między tymi, którzy uznają daleko idące reformy za podstawę stabilizacji życia kraju, a tymi, którzy boją się przegranej w konflikcie z narodem i żądają ustanowienia władzy twardej ręki. W partii jest kilka skrzydeł, ale większość rządzących bardziej boi się narodu niż własnego upadku i sowieckiej okupacji.

W chwili obecnej ta druga jest walką o kluczowym znaczeniu. Zachód popełnia błąd, koncentrując uwagę na tym, co Moskwa robi czy robić zamierza. Wydarzenia świadczą, że z punktu widzenia Moskwy — najlepszym rozwiązaniem będzie przywrócenie porządku przez partię, która musi się nauczyć, jak rządzić krajem, nie wywołując okresowych kryzysów. Nikt nie wątpi, że Związek Sowiecki "ruszy się," jeśli rozwiązanie to okaże się niemożliwe. Sytuacja taka byłaby jednak wyłącznie wynikiem nieudolności partii komunistycznej.

Wynik ostatniego, krytycznego plenum KC jest dwuznaczny. Zjawiskiem symptomatycznym jest udzielenie przez KC ostrej nagany Gierkowi za zarządzanie partią "sposobem sprzecznym z jej zasadami" oraz stworzenie "atmosfery intrygi, a także zastępowanie prawdziwej demokracji pozorami," z pominięciem autentycznych, przekonywujących zmian.

Atak na Gierkowskie rządy jest zresztą w pełni uzasadniony. Pożalowania godne wyniki tej władzy były czynnikiem, który spowodował protesty robotników. Komitet Centralny skoncentrował się jednak przede wszystkim na przeszłości, nie sygnalizując perspektyw usprawnienia działania na przyszłość. Ludzie podnieśli do najwyższych rang partyjnych są ponadto bardzo różni. Część ma stosunkowo czystą kartę, ale wcześniejszy okres historii PRL zostawił na wielu z nich ciemne skazy.

Najpozytywniejszym sygnałem, jaki można było zanotować na ostatnim plenum, była obietnica zwolnienia zjazdu PZPR w początku maja. Zadaniem obradujących będzie wówczas opracowanie nowych zasad polityki i wyłonienie nowego Komitetu Centralnego. Dysputa nad tym, czy ogłosić zjazd wcześniej czy później, była głównie wynikiem niepewności, zawistnych nad pytaniem, czy daleko idące zmiany należy przyjąć z otwartymi ramionami; czy przyspieszyć je, czy też twardo się im przeciwstawić. Nic nie dzieje się w polityce PRL w myśl prostych zasad.

Podstawowa kwestia dla rządu PRL polega na tym, czy ma on znać niezależne związki i popierające je masy oraz intelektualistów za wroga, którego należy na każdym kroku niszczyć, czy za pożądanego partnera, niezbędnego w kłosalnym zadaniu odbudowania kraju. Nie jest to tylko i wyłącznie kwestia ideologii, ale odpowiedzialności za byt narodu; wszyscy w Polsce wiedzą już, że siła może się oprzeć sile, natomiast nie potrafi wyprodukować dóbr konsumpcyjnych.

Londyński kremlinolog Wiktor Zorza utrzymuje, że Związek Sowiecki przygotowuje się poważnie do interwencji zbrojnej. Jest to możliwe. Po precedensowym najazdzie na Węgry w 1956 r. Moskwa najwyraźniej zdecydowała, że użycie siły musi mieć zawsze druzgocący charakter. W myśl tej zasady postąpił Kreml w stosunku do Czechosłowacji w 1968 r. i do Afganistanu w 1979 r. Ożywione konsultacje szefów państw Układu Warszawskiego w minionych dniach sygnalizują koordynowanie planów militarnych mimo potwornej symboliki, jakiej świat dopatrywałby się w marszu niemieckich żołnierzy na

Wojciech Wasutyński

Dajcie Jeść, Towarzyszu!

W porozumieniu zawartym w Gdańsku przed blisko trzema miesiącami między komisją rządową i komitetem strajkowym, porozumieniu, które ma być podstawą nowych stosunków społeczno-politycznych, znajdują się 3 punkty, niezwykle ważne a przeoczone, o ile mogłem zauważyć, przez prasę emigracyjną. Oto one:

— stworzenie trwałych perspektyw dla chłopskiego rolnictwa rodzinnego, podstawy polskiego rolnictwa;

— zrównanie sektorów rolnictwa w dostępie do środków produkcji, w tym także ziemi;

— stworzenie warunków dla odrodzenia samorządu wiejskiego.

Wysunięcie tych postulatów przez organizujący się dopiero ruch robotniczy mogłoby kogoś z Zachodu zdziwić. W rzeczywistości jest nie tylko podstawowe ale i logiczne. Bezpośrednim źródłem strajków był kryzys żywnościowy. Jest to stan endemiczny choć o różnym natężeniu. Już 24 lata temu robotnicy poznańscy wyszli na ulicę pod hasłem, "chleba i wolności". O kryzys żywnościowy przekonali się i Ochab i Gomułka i Gierek. Nie może być trwałej poprawy bytu robotników bez zwiększenia produkcji żywności, a więc bez uzdrowienia struktury rolnej.

Do tego "bytowego" względu dochodzi względ "klasowy". Znakomita większość robotników polskich pochodzi w pierwszym albo najwyżej drugim pokoleniu ze wsi, a wielu tam do dziś mieszka.

Zderzenie

Profesor Eugeniusz Gorzelak z SGPiS (dawna SGH) w Warszawie mówił w wywiadzie w Radio Warszawa I w miesiącu po umowie gdańskiej: "Mielśmy do czynienia z dramatycznym zderzeniem rosnącego popytu na żywność i nie rosnącej podaży tej żywności. .. Od roku 1974 chłopcy polscy poczuli się zagrożeni w swoim indywidualnym gospodarowaniu, a ponadto materialne środki produkcji na produkcję rolniczą zostały ograniczone".

Do r. 1973 Polska, w sumie, była eksporterem produktów rolnych. Ten czas komunisti uznali za stosowny do ataku na indywidualnego rolnika. Wprowadzili takie dobrodziejstwa jak emerytura dla tych, którzy przekazały ziemię państwu, wzmogli wysiłek kolektywizacji poprzez Kółka Rolnicze, a przede wszystkim pozbawili indywidualną wieś dostaw nawozów i maszyn.

PGR-y wysiewają przeszło dwa razy więcej nawozów sztucznych na hektar niż gospodarstwa indywidualne. 60 proc. środków inwestowanych w rolnictwo idzie na PGR-y, które obejmują 20 proc. roli wobec 75 proc. indywidualnych. W ostatnich 5 latach inwestycje w PGR-ach wzrosły o 23 proc. a w gospodarstwach chłopskich tylko o 3 proc. W gospodarce społecznej wypadła przeszło dwa razy więcej paszy treściwej na przyrost kilograma żywca niż w indywidualnej. Produkcja indywidualna jest znacznie tańsza od państwowej. Tak stwierdza docent Julian Bogacz z SGGW na

ziemi polskiej, czyli powtórzeniu sytuacji z 1939 r., która doprowadziła do wybuchu II wojny światowej. Mimo wszystko okupacja Polski nie jest nieunikniona. Uniknięcie jej zależy w dużym stopniu od komunistów w PRL, przy czym Zachód może zachować spory margines wpływu. Bezkompromisowy w KC chył się wyrażnie w stronę Stanisława Kani, argumentując, że Związek Sowiecki wkroczy do Polski, jeśli Moskwa oceni przywódców PRL jako mięczaków. Potrzeba kontrnacisków na ostrożnych reformatorów jest wyraźnym znakiem, że Zachód, wrzucając pieniądze do polskiego worka bez dna, traci cierpliwość, ale okaże szczerą, jeśli rząd PRL zacznie realizować prawdziwe długofalowe reformy i pracować z narodem zamiast działać przeciw niemu.

Europejska Wspólnota Gospodarcza dysponuje zapasem żywności, którą gotowa jest przesłać Polsce. PRL poprosiła Zachód o osiem miliardów nowych kredytów, głównie żeby uniknąć niewypłacalności. Zachód może mieć znaczny wpływ na sytuację, jeśli zaoferuje pomoc, ale tylko pod warunkiem, że rząd PRL zmieni dotychczasowe stanowisko tak, aby pomoc ta nie poszła na marne.

Oporni i głodni robotnicy są mimo wszystko cierpliwi. Ale ekstremiści po obu stronach — w społeczeństwie i w partii — drażnią się nawzajem. W chwili obecnej odważyć powinni wyказаć ludzie o poglądach umiarkowanych. **Flora Lewis**

lamach "Życia i Nowoczesności".

Dwuzawodowi

Co ciekawsze, że wedle jego obliczeń więcej dochodu narodowego niż cały sektor gospodarki społecznej rolnictwa (PGR-y, spółdzielnie produkcyjne i zespolone gospodarstwa Kółek rolniczych) wytwarzają "gospodarstwa ludności dwuzawodowej", do niedawna znanej pod nazwą chłop-robotników.

Takie gospodarstwa nie są dowodem jakiegos zacofania rolnictwa polskiego. Jak stwierdza w "Tygodniku Powszechnym" Bolesław Babaszewicz, w Niemczech Zachodnich "dwuzawodowcy stanowią 42 proc. ogólnej liczby właścicieli gospodarstw rolnych". W nowoczesnym rolnictwie "pracę żywą" zastępuje "praca uprzedmiotowiona", co daje nadwyżkę siły roboczej. W rodzinnym gospodarstwie północnoeuropejskim ilość pracy żywej, potrzebnej do produkcji zmienia się w różnych okresach roku.

Wydatność z hektara gospodarstw ludności dwuzawodowej, pisze Bogacz, jest wyższa niż innych gospodarstw indywidualnych i znacznie wyższa niż społecznych.

Jeżeli załamuje się ręce nad tym, że na wsi widać tylko ludzi starych, kobiety i dzieci, to pamiętać trzeba, że oni stanowią załogę stałą, podczas gdy co najmniej jeden członek pracuje poza gospodarstwem, czy to w mieście czy na wsi, w zajęciu nierolniczym. Taki członek rodziny poświęca, wedle obliczeń Bogacza, 900 godzin rocznie na cele produkcyjne gospodarstwa. Poza tym bardzo często, dodajmy, istnieje rezerwa siły roboczej w postaci dalszych członków rodziny zamieszkających poza wsią a przyjeżdżających pomagać w dniach największego natężenia prac rolnych.

W przeciwieństwie do legendy o koniu, który wszystko zjada, znaczna większość "dwuzawodowców" nie ma wcale siły pociągowej. Co więc robią? Hodują bydło i nierogaciznę, czyli produkują to, czego najbardziej potrzeba, mięso. Przy tym, o ile do uprawy zboża konieczni są mężczyźni, obrabą i chlewnią równie dobrze mogą zajmować się i zajmują, kobiety. "Dwuzawodowi" mogliby produkować znacznie więcej, gdyby im to umożliwiono, gdyby mogli dostać (jeszcze raz cytuję Bogacza) "dojarki, urządzenia do przyrządzania paszy, wodociągi itp". Tymczasem "koncentracja sprzętu rolniczego w Spółdzielczych Kółkach Rolniczych spowodowała znaczne ogolnienie tych gospodarstw z usług mechanicznych".

Dziennik Polski (Londyn)

Klub Atomowy

Wiadomo, że posiadaczami broni atomowych (określa się tę grupę jako "klub" atomowy) są: Stany Zjednoczone, Sowiety, W. Brytania, Francja i Chiny. Ale koła dyplomatyczne niepokoją się, że "klub" ten może w najbliższych latach powiększyć się.

Indie przeprowadziły próby wybuchów atomowych w 1974 r., ale nie wiadomo, czy zdobyły już możliwości rozwijania broni atomowych. Prócz tego Irak, Korea Północna, Tajwan, Argentyna, Brazylia, Izrael, Afryka Północna i Pakistan są potencjalnymi kandydatami do "klubu atomowego".

Francja współdziała z Irakiem w rozwijaniu badań naukowych w zakresie energii atomowej, co szczególnie niepokoi Izrael. Sądzi się też, że to agenci Izraela zamordowali w Paryżu egipskiego uczonego, który pracował na rzecz rozwoju broni atomowych Iraku. Również agenci państwa żydowskiego, jak podejrzewają Francuzi, zniszczyli podłożonymi bombami reaktor atomowy, jaki Francja zamierzała wysłać do Iraku.

Israel ma współdziałać w badaniach atomowych z Afryką Północną, zaś Brazylia ma wymienić technologię atomową z Irakiem.

Trzeba więc przyjąć za prawdopodobne, że w najbliższych latach może zwiększyć się ilość członków "klubu atomowego".

Skutki Indoktrynacji

Policia wezwana do usunięcia demonstrantów blokujących wejście do Pentagonu, była ciekawa przeciw komu lub czemu studenci protestują... — "Przeciw wojnie" — odpowiadali. Zdziwieni policjanci zaczęli pytać się przeciw jakiej wojnie? (w Afganistanie, iracko-irańskiej, w Czadzie?). — Przeciw wojnie, którą wywoła Mr. Reagan — odpowiedzieli studenci.

Nacjonalizm z Kremla

Wiele dziesiątków lat upłynęło od bolszewickiej rewolucji w Rosji, przeprowadzonej pod hasłem "uszcześliwienia" ludzkości doktrynami marksizmu-leninizmu. I wiadomo już, choćby na podstawie politycznych praktyk Kremla, że za fasadą internacjonalizmu, za oszukańczymi sloganami sowieckiej propagandy, kryją się stare, nacjonalistyczne interesy Rosji, jej cele i ambicje państwowe, ukształtowane w epoce białego caratu, a przeniesione w epokę caratu czerwonego. Dawny imperiaлизм Wielkorusów został wystryknięty w szaty komunizmu, ale nie zatracił swego podstawowego charakteru, choć stosuje inne metody rusyfikacyjne, choć szermuje innymi uzasadnieniami dla swoich imperialistyczno-kolonialnych podbojów.

Obecni władcy Kremla wytrwale i konsekwentnie zmierzają do osiągnięcia tych celów, jakie były wysuwane przez carskie imperium. Są to trwałe cele Rosji, zaczerpnięte od stulecia nacjonalistycznym posłannictwem, na rzecz którego działał dawniej system carskich rządów, wspierany politycznym prawosławiem, ideami przewodzenia świata, dążeniami do powiększania władztwa Matuszki Rosji drogą wojennych podbojów. Dziś dzieje się podobnie, tyle tylko, że pod czerwona flagą z sierpem i młotem, a nie pod flagą czarnego, dwugłowego orła.

Toteż odrzucić trzeba jako zakłamanie i jako cynizm te wychodzące obecnie z Kremla pouczenia o nacjonalizmie jako zagrożeniu dla stabilizacji i pokoju w świecie. Trzeba też wskazać, że sowieccy ideolodzy powinni swoje antynacjonalistyczne ostrzeżenia zastosować przede wszystkim do własnej polityki, typowo nacjonalistycznej, prowadzonej ustalonymi w

okresie carów szlakami wojennych podbojów.

Przez cały przecież okres istnienia rosyjskiego bolszewizmu kolejni władcy Kremla używali doktryn marksistowsko-leninowskich jako instrumentów dla osiągnięcia czysto rosyjskich, zaborczych celów w polityce międzynarodowej. I niestety odnosili sukcesy, gdyż z jednej strony stosowali siłę zbrojną, a z drugiej oszukiwali naiwny Zachód.

Przecież tylko sowieckie siły zbrojne, jak i oszustwa w praktyce politycznej w stosunku do mocarstw zachodnich, przyniosły Sowietom zdobycze wojenne z drugiej Wojny Światowej. Przecież tylko siły zbrojne Sowietów utrzymują to jedyne już w światowej skali, zaborcze imperium, które na oczach Zachodu przeprowadziło zbrojne najazdy na Węgry, na Czechosłowację i na Afganistan, aby w tych podbitych państwach utrwalić rządy sowieckich agentur, zabezpieczając przez to nie tylko interesy ideologiczne, ale też i czysto państwowe ambicje i interesy Rosji.

Warto tu zwrócić uwagę, że w związku z sytuacją w Polsce Sowiety znowu szermują w swojej propagandzie straszakami "nacjonalizmu" i "kontrewolucyjnego" zagrożenia, co spotkało się z surową krytyką ze strony czerwonych Chin, które słusznie stwierdziły, że Moskwa nie waha się podejmować najazdów zbrojnych, jeśli w którymś z państw w zasięgu jej kolonialnego władztwa ujawnia się choćby najmniejsze dążenia do niezależności czy też niechęć do ścisłego wykonywania dyrektyw w zakresie polityki zagranicznej. Dla Kremla jest to "kontrewolucyjny nacjonalizm", "dający Sowietom uzasadnienie dla zbrojnej interwencji czy też zbrojnej okupacji", jak głosi opublikowane w Pekinie oświadczenie.

Histeria

Zdjęcia tłumnych procesji z obrazami świętymi w Ameryce Łacińskiej, Europie Wschodniej lub południowej, w "postępowych" wydawnictwach mają być dowodem zacofania i emocjonalizmu, niegodnego wykształconego, a więc racjonalnego, człowieka naszych czasów. W ostatnich dniach na ekranach telewizyjnych i w prasie oglądamy całe stronicowe zdjęć tłumów ze zdjęciami tragicznie zmarłego Johna Lennona — supergwiazdy zespołu "Beatles", który zdobył niebysywały rozgłos. Zespołowi towarzyszył nie tylko ślepy emocjonalizm, ale histeria, skłaniając do wątplenia, czy ludzkość kiedykolwiek wyrośnie z infantylizmu.

John Lennon został zamordowany w Nowym Yorku przez pomyłkę. Śmierć każdego człowieka z ręki mordercy powinna wywoływać oburzenie i zmuszać do zastanowienia się, jak zapobiec morderstwom. Lennon był znaną postacią, więc jego śmierć powinna wywołać szerszy oddźwięk, ale jego życie i osiągnięcia nie usprawiedliwiają wielostronicowych wkładek w dziennikach, długich dzieł z dniem wspomnień i programów telewizyjnych, oraz masowych manifestacji, w czasie których nad tłumami unoszą się tysiące zdjęć zamordowanego. Rozhisteryzowane, płaczące kobiety przy pominają, nie pełne godności procesje z obrazami świętych, lecz tłumy średniowiecznych

biczowników czy muzulfamskich derwiszów, bezwolnych narzędzi emocji.

Należy wątpić czy muzyka Lennona przetrwa odejście współczesnych mu nastolatków, ogarniętych histerią. Na pewno nie wytrzyma próby wieków jak twórczość Chopina czy Beethovena. W dodatku Lennon wyzyskał swoją popularność do zaszczerpienia zasady nie sprzeciwiania się złu: agitował przeciw udziałowi Stanów Zjednoczonych w wojnie w Wietnamie, ale nie słyszeliśmy, ażeby protestował przeciw masowemu morderstwu ludności Kambodży przez reżim komunistyczny, który zdobył władzę po wycofaniu się Stanów Zjednoczonych z Indochin. Nie słyszeliśmy, ażeby protestował przeciw reżimowi północno-wietnamskiemu, który opanował cały Wietnam, i rozpoczął rządy terroru. Rezultatem była ucieczka setek tysięcy ludzi — "boat people".

Gdy dodamy do tego gangrenę moralną jaką szerzył, otrzymamy obraz zasługujący bardziej na pogardę niż uwielbienie.

Z rąk morderców giną ciągle ojcowie i matki zostawiający małe dzieci, ale nikt, poza najbliższą rodziną, za nimi nie płacze. Hipokrytę Lennona oplakują miliony hipokrytów obojga płci. Nie przynosi to zaszczytu tak zwanej ludzkości.

Nadmierne Apetyty

Analiza wyników listopadowych wyborów prezydenckich wykazuje, że wyborcy murzyńscy nie poparli w szerokim zakresie republikańskiego kandydata do Białego Domu. Istniejąca opinia, że tylko 15 procent głoszących Murzynów opowiedziało się za Ronaldem Reaganem. Toteż trzeba uznać za przejaw nadmiernych apetytów, w nowej sytuacji w układzie sił politycznych w Washingtonie, gdy obecnie niektórzy przywódcy murzyńscy, szczególnie ci, którzy popierali w wyborach dotychczasowego, demokratycznego Prezydenta, dopominają się o korzyści polityczne (obsada ważnych stanowisk w administracji rządowej dla Murzynów.

Nie kto inny, ale główny doradca Prezydenta-Elekta, Edwin Meese III, przewidziany na stanowiska szefa sztabu w Białym Domu, wystąpił ze słusznymi opiniami w tej sprawie. Powiedział on, że nie będzie stosowana zasada obsadzania stanowisk, jakie w przeszłości uważane były za "tradycyjnie" murzyńskie, co w szczególności odnosi się do stanowisk gabinetowych (dla przykładu: HUD — Housing and Urban Development Department).

Doradcy Reagana sądzą również, że w ramach sztabu Białego Domu nie musi być konieczne przedstawiciel Murzynów jako łącznik między Prezydentem i społeczeństwem murzyńskim oraz jego zorganizowanymi ośrodkami. Meese oświadczył, że na pewno Murzyni będą mianowani na wysokie stanowiska w administracji federalnej, w tym i w skład sztabu

Białego Domu, ale "nie będą oni traktowani jako ambasadorzy czarnej ludności" kraju.

Można więc, w związku z tymi wypowiedziami bliskiego doradcy Prezydenta-Elekta, wyciągać wniosek, że nowa administracja rządowa zarzuci dotychczasowe praktyki w doborze ludzi na kluczowe stanowiska. Skoro mówi się, że Reagan, przez ujawnienie dotychczasowych nazwisk na stanowiska szefów departamentów i czołowych agencji federalnych, wskazał kierunek nominacji, sięgając po ludzi wysokiej klasy, po specjalistów w określonych dziedzinach, a nie specjalnie po ludzi o wyraźnych powiązaniach partyjno-politycznych, można przypuszczać, że i w odniesieniu do dalszych nominacji będzie odstępował od dotychczasowych praktyk washingtonskich.

TO I OWO

Sąd w Kanadzie skazał na karę grzywny w wysokości \$15,000 Louisa Iannuzzelli, 51 lat, kierownika jednego z moteli w Niagara Falls, który pożyczając 14 osobom pieniądze ściągał z nich paskarskie odsetki, równie niemalże pożyczoną sumie.

* * *

Plaga tysięcy szczerów nawiedziła wioski w delcie Nilu w Egipcie. Szczyry niszczą zbiory zbóż. Rząd egipski wyznaczył nagrodę 5 piastrow za każdego żywego lub martwego szczerza.

W jednej z wiosek wieśniacy łapią przeciętnie 600 szczerów dziennie.

DZIAŁ Kobiet



Trzyzęściowy, klasyczny zestaw, składający się ze spódnicy, bluzki i żakietu można z powodzeniem nosić przez okrągły rok. W zależności od pory roku zmianie ulegać tylko będzie rodzaj materiału i kolor, z którego zostanie on uszyty (na zimę — ciepłe stonowane barwy, na sezon wiosenno-letni — jaśniejsze pastelowe i wszystkie żywe).

Świąteczne Przepisy

Do Świąt Bożego Narodzenia pozostało jeszcze trochę czasu, nie jest go jednak tak wiele, aby nie zacząć myśleć o świątecznych potrawach, które podamy na naszych stołach w te święta. Zresztą część tych potraw można z powodzeniem przygotować wcześniej.

Kwas Burakowy Do Barszczu

4 funty niedużych, ćwikłowych buraków, 1 mały seler, 2 marchewki, 2 ząbki czosnku, łyżeczka kopru lub kminku.

Jeśli nie korzystamy z gotowanego koncentratu burakowego — wigilijny barszcz najsmaczniejszy jest, gdy przyrządzimy go z naturalnego kwasu burakowego. Buraki, seler i marchewki należy wyszorować, obrać, pokrajać na niewielkie kawałki (nie ścierać), dodać przyprawy, zalać w słoju letnią, przegotowaną wodą, przykryć gazą aptekarską i pozostawić w ciepłym miejscu (w pobliżu kaloryferów lub pieca) na około 6-8 dni. Przygotowując barszcz należy wywar z grzybów połączyć do smaku z kwasem burakowym, dodać sól, odrobinę cukru, można dodać łyżkę masła.

Świeża Kapusta z Grzybami

Główka kapusty (ok. 5 funtów), ½ l wywaru z grzybów, sól, odrobina cukru, pieprz, pełna łyżka maki, pełna łyżka masła roślinnego, sok z cytryny lub dwa starte winne jabłka.

Na przyrządzenie wywaru z grzybów można wziąć duże suszone kozaki, podgrzybki, względnie grzyby prawe; część z nich można przeznaczyć na farsz do naleśników lub "uszek" do barszczu, z pozostałych przyrządzić na jeden ze świątecznych dni znakomite "sznyce" grzybowe. Kapustę umyć, poszatkować cienko, posolić, wygnieść na misce i pozostawić tak na 15 minut. Następnie włożyć do garnka, podlać szklanką wrzącej wody i gotować przez 15 minut, na niezbyt silnym ogniu w otwartym naczyniu. Następnie wlać wywar z grzybów, dodać sok, odrobinę cukru, kilka ziaren pieprzu, przykryć i dusić, aż kapusta będzie miękka. Wówczas dodać sok z cytryny lub jabłek i jeszcze chwilę pogotować. Jeśli kapusta ma być przechowywana przez kilka dni — nie zaprawiać jej. Zasmażkę z maki i masła dodać przed podaniem po rozgrzaniu, pogotować 5-10 minut. Kapustę na smaku grzybowym podaje się do smażonych ryb lub naleśników, czy pierogów z grzybami.

Ryba Faszzerowana

2 funty filetów z morszczuka lub dorsza (względnie ryba mrożona — trzeba wówczas rozmrozić ją całkowicie, zdjąć skórę), ½ bulki delikatesowej, czerstwej, 3 całe jajka, starta gałka muszkatołowa, sól, odrobina pieprzu, pęczek usiekanej ziekonej pietruszki (2 łyżki) lub koperku, łyżka

masła, kawałek gazy aptekarskiej (ok. ¼ m), 3 l mocnego wywaru z włoszczyzny z cebulą, z listkami laurowymi, ziarnem pieprzu.

Jeśli filety są panierowane, należy pod bieżącą wodą zdjąć nożem panierunek — schodzi bardzo łatwo. Następnie od razu, nie rozmrażając — zmeleć rybę w maszynce do mięsa wraz z czerstwą (ale nie suszoną) bułką nie moczoną. Do mięsa dodać resztę składników, bardzo dobrze wyrobić drewnianą łyżką. Następnie — zależnie od wielkości garnka (powinien być większy, płaski), uformować z masy jeden lub dwa wałki o średnicy ok. 6 cm i każdy oddzielnie zawinąć niezbyt szczelnie, gdyż masa pęcznieje, w wilgotną gazę posmarowaną cieniutko masłem. Zawinąć na końcach. Włożyć przygotowaną rybę do wrzącego wywaru i na bardzo słabym ogniu (tak by wywar tylko "mrugał") gotować 34-40 minut.

Tak przygotowaną rybę można podać połowę porcji na gorąco, pokrajaną w plastry i zalaną sosem szarym z rodzynkami lub chrzanowym; względnie ułożyć w miseczkach lub na

Polskie Audycje Świąteczne z Rozgłośni WLTH w Gary, Indiana

I znów, jak w latach ubiegłych tak i w tym roku, z Rozgłośni WLTH, 1370 kc w Gary, Indiana, usłyszymy wspaniałe polskie kolędy.

Audycja świąteczna będzie nadana w czwartek, t.j. w samo święto Bożego Narodzenia, 25-go grudnia, od godziny 11-ej przed południem do 12-ej w południe.

W czasie audycji świątecznej, jak w latach poprzednich, usłyszymy na-

szych czołowych przywódców Polonii Amerykańskiej. Prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej i Związku Narodowego Polskiego, Alojzy Mazewski, prezeska Związku Polek, Helena Zielińska i prezes Zjednoczenia Polskiego Rzymsko Katolickiego w Ameryce, Józef Drobot — przez mikrofony audycji polskich w Radio Gary — złożą tutejszej Polonii życzenia świąteczne i noworoczne.

Apel Gwiazdkowy Polskiego Komitetu Imigracyjnego

Rozpoczęty 22-go listopada b.r. "Apel Gwiazdkowy" Polskiego Komitetu Imigracyjnego w Chicago, trwając będzie przez grudzień i styczeń 1981 r. i zakończony zostanie "Opłatkiem" w niedzielę, 1-go lutego 1981 r.

Pomoc finansowa naszym uchodźcom jest ciągle jeszcze bardzo potrzebna, zarówno w Stanach Zjednoczonych jak i w Europie Zachodniej. Dotacje na ten wartościowy cel zbierane są:

- przez wysłanie ponad 1000 listów "Apelu Gwiazdkowego";
- na "Listy Imienne", do których zbierają Organizacje Polonijne i członkowie Zarządu Pol. Kom. Imigr.;
- do "puszek", rozmieszczonych w polskich sklepach, przedsiębiorstwach i instytucjach.

Kto spotka naszego przedstawiciela lub zobaczy naszą "puszkę", to proszę być wspaniałomyślnym i ofiarować chociaż najdrobniejszą dotację na szlachetny cel niesienia pomocy naszym Rodakom w potrzebie.

W Niemczech Zachodnich, w Austrii, we Włoszech i w innych krajach Europy Zachodniej mamy ciągle jeszcze kilkadziesiąt tysięcy rodaków.

Co roku przybywa również kilkuset uchodźców, którym trzeba przyjść z wszelkiego rodzaju pomocą, a tymi, którzy przybywają do USA, trzeba się

zaopiekować i udzielić im pomocy w znalezieniu mieszkania i pracy.

Polski Komitet Imigracyjny jest jedyną polonijną instytucją charytatywno-opiekuńczą, uznaną przez Departament Stanu i mającą swoje placówki w krajach Europy Zachodniej, dzięki którym, jak i przy pomocy konsulatów amerykańskich, niesie pomoc Polakom rozrzuconym po wielu krajach świata.

Komitet nasz udziela również pomocy Polakom w tym kraju w sprawach imigracyjnych, a szczególnie w trudnych przypadkach deportacji.

Dzięki ofiarności Polonii, Polski Komitet Imigracyjny istnieje już i działa przez 33 lata w Nowym Yorku i 20 lat na terenie Chicago, będąc często jedyną nadzieją i otuchą w ciężkich chwilach dla naszych rodaków.

Apelujemy gorąco do serc naszej Polonii i prosimy o ofiarowanie dotacji, które można przesyłać na adres: Edmund Sawicki, 4130 West Oakdale, Chicago, Ill. 60641. Czeki lub Money Orders proszę wystawić na PAIRC Chicago Chapter, lub na Polski Komitet Imigracyjny — Oddział Chicago.

Polski Komitet Imigracyjny w Chicago

Pamiętki Po Gen. Hallerze

W budynku Apostołatu Maryjnego w Lower Bullingham, Hereford w Anglii, w jednym pokoju są zgromadzone pamiętki po śp. generale Józefie Hallerze. Pamiętki te zawierają wszystkie przedmioty generala — korespondencję, między innymi list odręczny od gen. de Gaulle, obrazy, książki, fotografie i pierścienie wręczone generalowi przez Polaków w Gdańsku, kiedy jechał w r. 1920 do Pucka z misją objęcia brzegów Bałtyku.

Polacy w Gdańsku, wręczyli generalowi dwa pierścienie jednakowe, jeden pierścień general wrzucił do morza na znak zaślubin Polski z Morzem Bałtyckim (utrwalone na płótnie przez artystę malarza Wojciecha Kossaka). Drugi pierścień bliźniaczy General nosił na palcu aż do śmierci. Por. Erik Haller, syn generala, wraz z żoną Izabellą oddali pod opiekę Ojców Marianów w Herefordzie cenne pamiętki po ojcu.

Zgodnie z wolą zmarłego, pamiętki te są podarowane Kościołowi w Polsce, na ręce J. E. ks. kardynała S. Wyszyńskiego i jego następców.

Wiadomości z Cleveland, Ohio

Organizacja "Cleveland Society", założona w roku 1923, urządza "Jubileuszowy Bal Debutantek". 25 lat temu po raz pierwszy "Cleveland Society" urządziło tę imprezę, z której dochód przeznaczony jest na cele charytatywne.

W tym roku Jubileuszowy Bal odbędzie się w niedzielę, 28 grudnia, o godz. 7 wiecz., w Wielkiej Sali Balowej, Stouffers Inn.

Na balu przedstawione będą cztery debutantki: Mary Louise Mathews, Randi Marie Ostry, Patricia Antoinette Tomoni i Michelle Stachewicz.

głębokim półmisku przybrać marchewką, jajkiem na twardo i plastrami cytryny oraz zieloną pietruszką i zalać galareta z wywaru (na 1 szklankę wrzącego wywaru — 1 płaską łyżkę żelatyny, zmiekkzonej w małej ilości zimnej wody). Z tak przygotowanej masy można również formować małe okrągłe kotleczki, obtaczać je w tartej bulce, smażyć na rumiano i podać do kapusty z grzybami.

Polish National Alliance Home Office Bowling League

TEAM	No.	Hdcp.	Won	Lost	Pctge.	T.P. Scratch
Prudential Advertising.....	8	96	28	17	.622	15910
Moskal's Caterers	9	75	26½	18½	.589	17681
Yankees	10	67	25½	19½	.567	19566
Go For It	6	84	24	21	.533	16409
Central Paint Co.	2	78	23	22	.511	17131
Cabaret	3	87	22	23	.489	18389
Innovative Press.....	4	79	21	24	.467	18101
PNA Sports	1	74	20	25	.444	19238
Eagles	7	79	19½	25½	.433	17759
PNA Number One	5	93	15½	27½	.344	15263

TEAM HIGH SERIES

	T	H	TP	G	Average
Go For It.....	1697				
Yankees	1675				
Eagles	1664				

TEAM HIGH GAME

Eagles	607
Innovative Press	574
Go For It.....	571

MEN HIGH SERIES

Stan Pilch	660
Bill Jaskold	628
Ed Kissel	617

MEN HIGH GAME

Bob Jadach	268
Joseph Fudala	250
Joe Gajda	239

WOMEN HIGH SERIES

Chris Stankiewicz	623
Liz Maloney	608
Eli Nolan	578

WOMEN HIGH GAME

Chris Stankiewicz	219
Eli Nolan	217
Mary Cikowski, Mary Sandroff ..	213

	T	H	TP	G	Average
R. Kolakowski	2	6	7147	42	170.7
E. Kissel	10	9	6995	42	166.23
W. Kuta	3	10	6938	42	165.8
S. Pilch	7	12	7294	45	162.4
B. Jaskold	9	12	7272	45	161.27
J. Gajda	1	13	6724	42	160.4
S. Czepinski	10	16	6547	42	155.5
T. Kuta	6	17	6497	42	154.29
M. Dabrowski	4	18	6906	45	153.21
U. Dabrowski	1	18	6895	45	153.10
B. Jadach	6	20	3150	21	150.
T. Dudek	5	22	4436	30	147.26
S. Fudala	7	23	6540	45	145.15
T. Piwowarczyk	8	24	6475	45	143.40
L. Maloney	3	24	6445	45	143.10
J. Fudala	2	24	5152	36	143.4
C. Stankiewicz	4	25	5567	39	142.29
E. Nolan	9	27	6283	45	139.28
J. Stankiewicz	5	33	4295	33	130.5
M. Cikowski	8	34	3857	30	128.17
H. Dudek	9	36	1901	15	126.11

Wiedomości z Centrum Im. Jana Pawła II "Rzeszowiaków"
Opłatek
Tradycyjny Obiad Wigilijny "OPŁATEK" w Polskim Katolickim Centrum Kultury im. Jana Pawła II, urządzany przez Zespoły "Rzeszowiaków", odbędzie się w niedzielę, 11 stycznia 1981 roku, o godz. 4:00 po południu. W czasie tej uroczystości odbędzie się też instalacja zarządu Grupy 101 "Rzeszowiacy" Związku Narodowego Polskiego. Zapraszamy serdecznie na nasz Opłatek. Po informacji i rezerwacji tel.: 276-7171 rano lub wieczorem.
Sztuka Teatralna
Teatr "Rzeszowiacy" przygotowuje 5-cio aktowy dramat piosenki Zofii Kosak-Szczuckiej pt. "Gość Oczekiwany", który wystawi pod koniec stycznia 1981 r., z okazji oficjalnego otwarcia i dedykacji Centrum Jana Pawła II. Bliższe informacje o bankiecie przedstawieniu podamy później.

Rekrutacja Nowych Członków Do Zespołu Pieśni i Tańca
Przyjmujemy młodzież do Zespołu Pieśni i Tańca "Rzeszowiacy" w wieku od 16 lat. Prowadzimy obecnie naukę nowych tańców i nowych układów. Po informacji telefonować do kierownika Centrum Jana Pawła II, ks. Bpa B. Wojdyły, na numer 276-7171.

Najweselejsze Powitanie Nowego Roku

Tradycyjnie już "Zubry i Ref-Reny" — Koło b. żołnierzy 5-ej K.D.P. i zespół Teatru Ref-Rena — organizują powitanie Nowego Roku na najweselejszym w Chicago Balu Sylwestrowym w pięknej sali "Garden Walk", 3705 W. Fullerton Ave.

Bal rozpocznie się o godz. 9 wiecz., w środę, 31 grudnia.

Do tańca gra "Batory Band". Program artystyczny pełen humoru pt. "Skok w Nowy Rok" pióra Ref-Rena, w wykonaniu Niny Oleńskiej, Barbary Kożuchowskiej, duetu tanecznego Dobrzańskich, Bogusława Jerke, Zygmunta Kossakowskiego, Ref-Rena i Henryka Wawrzyszka.

Wstęp, w który wliczona jest gorąca kolacja, dwie butelki (na stół) spirytuali i butelka szampa, tylko \$30. Po rezerwacji prosimy telefonować do Ref-Rena, nr. 276-3597. Pozostało jeszcze kilka miejsc!

POLONI CHICAGOSKIEJ SKŁADAMY NAJLEPSZE ŻYCZENIA WESOŁYCH ŚWIĄT I SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU

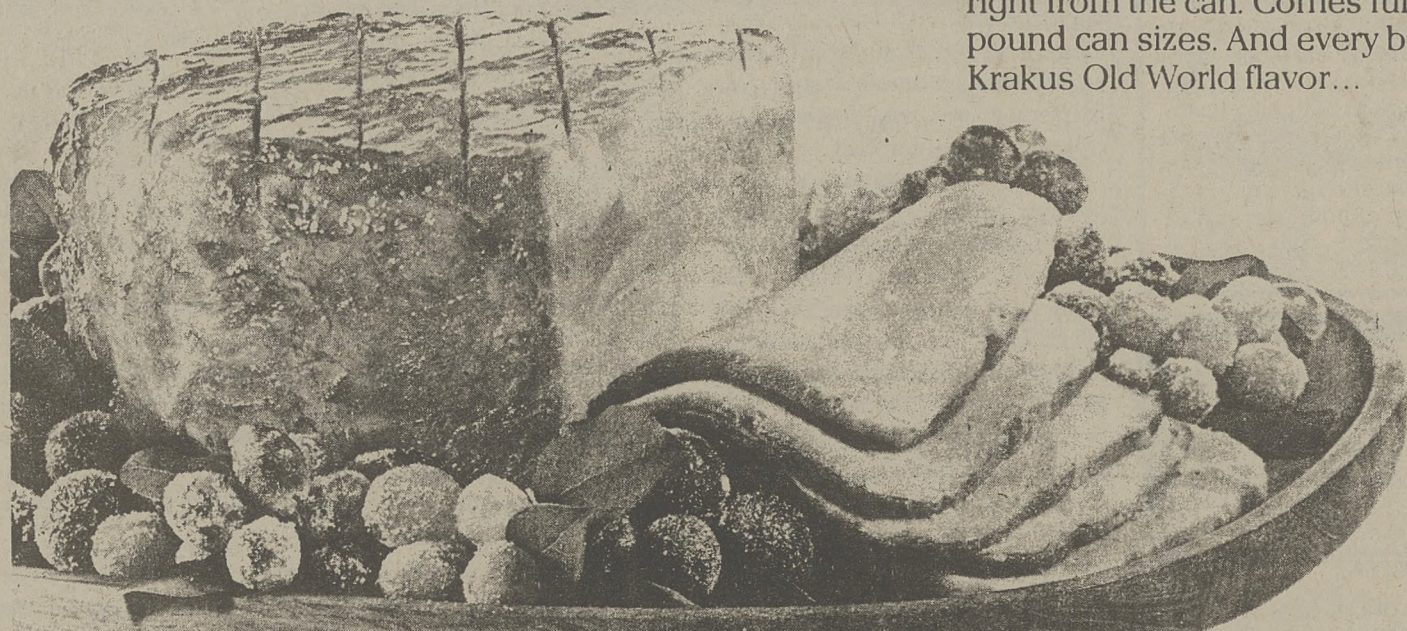
The lean, tender, juicy ham with the Old World flavor:

Krakus

Imported Polish Ham

BRAND

Serve hot, glazed and garnished to suit your fancy—or cold, right from the can. Comes fully cooked, in 3, 5, 7 and 12 pound can sizes. And every bite gives you that famous Krakus Old World flavor...



IMPORTED BY U.S. FOOD PRODUCTS, INC
CHICAGO / PHONE 342-7210 & 342-7410

©USFP, INC. 1978

Po Zmianach Personalnych w KC

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

sem antysocjalistycznych grup i określeniem granic ustępstw wobec "Solidarności".

W partii radykalnego porządku nie przywrócił. Uwolnić się jednak w Politbiurze od kilku zwalczających go dogmatyków, nie wypowiedział wojny aparatowi partyjnemu, a wobec mas partyjnych wyraził pewne przestrogi, ale jednocześnie zapowiedział daniem im większych uprawnień w kształtowaniu władz partyjnych i polityki. Tu oczywiście trzeba pamiętać, że nie zawsze słowem zbyt długo towarzyszy rzeczywistość.

Spółczesność swym przemówieniem nie zdobył. Wprawdzie uznał porozumienie gdańskie i uprawnienia publiczne "Solidarności", ale obwarował to różnymi zastrzeżeniami. Nie widać było, by chciał szerokiej współpracy społeczeństwa i jego udziału w kształtowaniu wszystkich dziedzin życia. Pod tym względem było to przemówienie suche, bez polotu i nie trafiające do nastrojów mas tak, jak to udawało się Gomułce w pierwszym okresie popaździernikowym, a nawet — choć na dość krótko — Gierkowi ze słynnym "Pomożemy". Dziś społeczeństwo ma poczucie własnej siły, trzeźwo analizuje słowa, a nieufnie odnosi się do obietnic. Jednak osiągnięte zdobycze i wyzwolona chęć samodzielnego działania mogą znacznie poszerzyć zakres pewnych swobód (zwłaszcza w życiu kulturalnym i społecznym), jeśli będą szybko egzekwowane i utrwalone. Szczególnie wiele mogą w tej dziedzinie osiągnąć środowiska twórcze i robotnicze w ramach "Solidarności".

W Politbiurze wiele będzie zależeć od tego, jak ułożą się stosunki i rzeczywistość współpracy między Kanią, Olszowskim i Moczarem. Nie bez znaczenia również będzie wysokość akcji każdego z nich na giełdzie politycznej Kremla. Czy Moczarowi marzy się szefostwo partii? Ma lat 67 — tyle, ile obalony obecnie Gierek. Jak na stosunki w PZPR — to już wiek podeszły. Według kategorii Politbiura sowieckiego — to jeszcze pełnia sił. W kraju nie zapomniano jego ubiekiej przeszłości i prześladowania Akowców.

Moczar zdecydował się powrócić do ZBOWID-u, który był przed 10 laty jego siłą manewrową. Dziś — już nie jest i niełatwo wskrzesić jego dynamiczną wówczas rolę. W dodatku wybór Moczara przed miesiącem na prezesa Rady Naczelnej ZBOWID-u nie odbył się bez gwałtownych oporów. Zarzucano mu jego dyktatorskie tendencje i prześladowania starych "dąbrowszczaków". Przeciw jego kandydaturze przemawiali na posiedzeniu Rady Naczelnej gen. Księżar-

czyk ("dąbrowszczak" z Hiszpanii), Stefan Jedrychowski (politrak (I Armii Berlinga) i gen. Zarzycki z Armii Ludowej. Wysłunięto nawet demonstracyjnie kandydaturę Zarzyckiego na prezesa Rady, który jednak nie przyjął tej propozycji. Ostatecznie wybrano Moczara, ale niezbyt dużą większością głosów.

Nie można wykluczyć, że Moczar ograniczy swoje ambicje partyjne do roli patrona, wspierającego szefa partii. Dotychczas wyraźnie pomagał Kani. Ale w przeszłości łączyły go bliższe stosunki polityczne z Olszowskim. Na co się zdecyduje?

Odejście Werblana przynieść może pozytywne skutki. Zwłaszcza, jeśli jego funkcje nadzorczy życia naukowego i kulturalnego przejmie nowy sekretarz KC prof. Roman Ney (ur. w 1931 r.), były rektor Akademii Górniczo-Hutniczej i członek-korespondent PAN. Od szóstego plenum jest on już zastępcą członka Politbiura. Nie utrzyma się chyba po odejściu Werblana na stanowisku kierownika Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KC jego pupil — Walery Namiotkiewicz, prowadzący obecnie ostrą kampanię przeciwko opozycji demokratycznej, którą gorliwie oskarża o działalność antysocjalistyczną.

W partyjnych kołach politycznych w Warszawie chodzą przed plenum wersje, że do Politbiura mogą wejść redaktor "Polityki" Rakowski, minister kultury Tejhma (był już poprzednio w Politbiurze) i poparty przez Kanię na stanowisko I sekretarza KW w Warszawie — Kociulek. Widocznie jednak uznano, że Tejhma jest zbyt liberalny. Kociulekowi mogły zaszkodzić głośne protesty robotników Wybrzeża, przypominające jego postawę wobec wydarzeń grudniowych w 1970 r. Rakowski służył kolejno wszystkim szefom partii: Gomułce, Gierkowi, a ostatnio Kani. Mimo jego zręczności politycznej zaszkodził mu powszechnie znany brak charakteru i pionu politycznego.

Reagan Mianuje Murzynów Na Wysokie Stanowiska Rządowe

San Francisco (ST) — Ronald Reagan nosi się z zamiarem wprowadzenia do swego rządu przedstawicieli murzyńskiego społeczeństwa, którym wyznaczy stanowiska dotychczas zajmowane wyłącznie przez białych.

Główny doradca prezydenta-elekt, Edwin Meese powiedział, że Reagan skończy z dotychczasowymi praktykami nadawania im stanowisk tradycyjnie obsadzanych przez Murzynów.

Czarny ekonomista, Thomas Sowell, wykładowca z uniwersytetu Stanford jest ostatnio wspomniany jako kandydat do Rady Doradców Ekonomicznych.

96-ty Kongres Zakończył Obrady

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

negocjacje między Senatem a Izłą Niższą w celu osiągnięcia kompromisu w sprawie kontrowersyjnych punktów ustawy. Najwięcej przeszkód napotkano w sprawie 148 poprawek i projektów oraz 17 procentowej podwyżki dla członków Kongresu i osób zajmujących najwyższe stanowiska w agencjach rządowych. Senat już poprzednio dwukrotnie odrzucił propozycje podniesienia tych uposażeń. Kongresmeni dodali do ustawy szereg poprawek, jak dodatkowa sprzedaż sprzętu militarnego dla Izraela i Egiptu, pomoc dla ofiar trzęsienia ziemi we Włoszech i zakaz używania federalnych funduszy na zwalczanie dobrowolnych programów religijnych w szkołach. Dodatkowo pieniądze na straty żywiołowe, pomoc dla Cypru i zmniejszenie ilości miejsc pracy w instytucjach publicznych, zo-

stały także zaaprobowane zanim Izba Niższa uchwaliła ustawę stosunkiem głosów 177 przeciwko 26.

W Senacie za ustawą głosowało 34 senatorów, przeciwko 26.

Republikanie usiłowali wprowadzić niektóre z własnych propozycji. Jednakże przywódca demokratów zdołał przeciwstawić się każdej przedstawionej przez republikanów poprawce. Wśród tych, których ustawa nie objęła, były projekty obciążenia funduszy dla urzędów pocztowych, wprowadzenie zakazu ustalania nowych zarządzeń w ciągu najbliższych trzech miesięcy i wstrzymanie subsydiów na fundusz emerytalny dla pracowników kolei żelaznych.

Nie wprowadzono żadnych zmian odnośnie pomocy federalnej na zabiegi usuwania ciąży. Pomoc taka będzie udzielana tylko wówczas, gdy życie matki zagraża niebezpieczeństwem lub ciąży jest wynikiem gwałtu albo stosunku kazirodczego i tylko wówczas gdy ofiara zgłosi się do odpowiednich władz swój przypadek w ciągu 72 godzin.

Propozycja zakazu używania funduszy federalnych na wnoszenie spraw przeciwko dystryktom szkolnym, które przeciwstawiają się programom przewożenia dzieci do szkół (program został ustalony jako środek służący do segregacji szkół publicznych), została utrzymana, lecz w złagodzonej formie.

Lewicowcy Porwali Samolot

Panama City, Panama. (UPI) — Lewicowcy z grupy "April 19-tu" porwali kolumbijski samolot z 137 osobami na pokładzie. Przepuszczają się, że ich celem było wprowadzenie zaniepokojenia lub nawet odrodzenia szczytowego posiedzenia państw Ameryki Południowej honorujących Szymona Bolivar.

Dotychczas nie wiadomo, ilu porywaczy wzięło udział w operacji. 7 pasażerów wypuszczono na wolność podczas pierwszego przystanku w Santa Maria, w Kolumbii.

W czasie drugiego przystanku w Barranquilla, także w Kolumbii, uwolniono dalszych 20 osób w zamian za ładunek żywności i paliwa.

Trzecie lądowanie odbyło się w Panama City, gdzie lokalne władze przystąpiły do negocjacji z porywaczami.

Dotychczas nie wiadomo, jakie są ich żądania.

Na pokładzie samolotu znajduje się 30 dziennikarzy, udających się na konferencję.

Spotkanie głów 10 państw ma się rozpocząć jutro, w dniu 150 rocznicy śmierci Bolivara; który uwolnił północną część Ameryki Południowej spod panowania Hiszpanów.

Boliwia, nosząca nazwę dla uhonorowania pamięci zwolniczcza została wykluczona z konferencji ze względu na zamach prawicowców nieco wcześniej bież. roku, który zmniejszył rezultat wyborów.

KKK Rozszerza Niebezpieczną Działalność

Nashville, Tenn. (UPI) — Reporter Jerry Thompson, który wstąpił do Ku Klux Klanu w celu zbadania zasięgu działalności tej rasistowskiej organizacji, powiedział, że mimo, że jest ona słabo finansowana, stanowi "rosnące zagrożenie pokoju i porządku publicznego". Swoje obserwacje Thompson opublikował w serii artykułów drukowanych w wielu dziennikach na terenie Stanów Zjednoczonych.

Kiedy członkowie organizacji zbierają się na spotkaniach — uzbrojeni w broń palną — wystarczy najdrobniejsze nieporozumienie, aby wywołać rozruchy o olbrzymim zasięgu. Znowu zapanuje nieład i nienawiść, jeśli władze nie znajdą sposobu na legalne odebranie im broni.

Przywódcy miast amerykańskich muszą być stale informowani o działalności Klanu. Organizacje społeczne muszą urządzić programy szkoleniowe, informujące społeczeństwo o niebezpieczeństwie, jakie niesie ze sobą rozbudowa szeregów KKK.

Thompson jest zdania, że prasa powinna zająć się sprawą Ku Klux Klanu głębiej — zamiast zamieszczać sensacyjne, krótkie artykuły, wyjaśniające zagadnienie powierzchownie. Traktowanie problemu jako zagadnienia kryminalnego usypia czujność społeczeństwa, które pewnego dnia może być zaskoczone zasięgiem akcji tej rasistowskiej organizacji, coraz częściej podejmującej próby "szkolenia" młodego narybku. Thompson zaprzeczył pogłoskom o wstępowaniu do KKK policjantów. Nie dzieje się tak głównie dlatego, że klanowcy nie ufają przedstawicielom porządku, obawiając się, że są oni nasłani przez swoich zwierzchników, pragnących zebrać informacje na temat ich działalności.

Próby Ograniczenia Kultu M.B. Częstochowskiej Oświadczenie Ordynariusza, Ks. Biskupa Stefana Bareły

Częstochowa (KE) Ordynariusz Diecezji Częstochowskiej, ks. Biskup Stefan Bareła, wydał specjalne oświadczenie, aby poinformować wiernych, jak przedstawia się sprawa podziemnego przejścia na skrzyżowaniu Alei Najśw. Maryi Panny i Alei Sienkiewicza z ulicami Pułaskiego i Starucha.

Biskup uznał za konieczne wydanie tego oświadczenia, gdyż niektórzy przedstawiciele władz rozsiewają pogłoski, jakoby Biskup "wyraził zgodę na podziemne przejście, co jest całkowicie nieprawdą", jak stwierdza Biskup.

W oświadczeniu swoim ks. Biskup Bareła głosi m. in. co następuje: "Wielkie pielgrzymki zdążające na Jasną Górę — pielgrzymka warszawska, ogólnopolska pielgrzymka kobiet oraz wielka procesja z racji zakończenia Nawiedzenia — wykazały niezbicie, że sprawa dojścia do sanktuarium Matki Bożej na Jasną Górę czeka na właściwe, to jest ludzkie i godne tego miejsca rozwiązanie. Okazało się wyraźnie, że to, co zostało zrobione w związku z budową podziemnego przejścia, niczego nie ułatwiło, niczego nie usprawniło w porównaniu z tym, co było dawniej, a wprost przeciwnie — mocno zaszkodziło, ponieważ utrudniło ludziom dostęp na Jasną Górę.

Jest wprawdzie lepiej, niż byłoby przy pełnej realizacji pierwotnych planów budowy tunelu, pozostało jednak znaczne zwięźnienie Alei Sienkiewicza spowodowane przesunięciem schodów, które wychodzą z podziemia w kierunku osi Alei Sienkiewicza zamiast ku parkom, jak proponowali rzeczoznawcy w tej dziedzinie. Zwięźnienie to zatrzymało duże pielgrzymki, powodując zamieszanie i utrudnienie, a może również stać się przyczyną wypadków.

Również ważnym jest wzgląd estetyczny — schody zwięźające Aleje Sienkiewicza nie są szarmonizowane z całym traktem pielgrzymim i szpecą trasę wiodącą na Jasną Górę, która znana jest nie tylko w Polsce, ale również na całym świecie. Naszym także narodowym interesem powinna być troska o jak najpiękniejsze i jak najwygodniejsze dojście do sanktuarium Matki Bożej.

Haiti Nie Będzie Tolerował Obcych Interwencji

Port Au Prince, Haiti (UPI) — Broniąc swej decyzji o aresztowaniu dziennikarzy i obrońców praw człowieka, prezydent Haiti Jean Claude Duvalier powiedział, że rząd jego nie będzie tolerował żadnej interwencji w tej sprawie, nawet ze strony zaprzyjaźnionych państw czy też międzynarodowych instytucji, udzielających Haiti pomocy.

Duvalier poinformował reporterów, że aresztowania nastąpiły w wyniku zagrożenia bezpieczeństwa tamtejszego rządu. Zapytany o losy pozbawionych wolności i tych, którzy ukrywają się, Duvalier odpowiedział: "Rozmawiacie z szefem rządu a nie z szefem policji."

Podkreślając, że gotów jest użyć wszelkich sposobów do zwalczania komunizmu, Duvalier oświadczył, że "tzw. bojownicy o cywilne prawa człowieka, w rzeczywistości głoszą hasła komunistyczne popularyzując swoje przekonania polityczne."

Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Kanady nie stawili się na trzydniowym dorocznym spotkaniu, zorganizowanym dla krajów udzielających Haiti pomocy.

Obserwatorzy dyplomatyczni uznali ich nieobecność za wyraz niezadowolonia z ostatnich wydarzeń na Haiti.

Awanturczka Wdowa

Pekin. (UPI) — Główna członkini "gangu czworga," wdowa po Mao Tse-tungu, aktorka Jiang Qing, wpała w furję słuchając zeznań świadka oskarżenia, który płacząc ujawniał jak bardzo był prześladowany i torturowany przez jej tajnych agentów. Awanturczka wdowa zmyślała świadka i członków sądu ją trybunału. Dwaj barczyści woźni sądowi musieli ją siłą wynieść z sali sądowej.

Marshall w Chinach

Pekin. (UPI) — Ray Marshall, amerykański sekretarz pracy, przybył na czele pięcioc osobowej delegacji z sześciodniową wizytą do Chin. Delegacja omawiać będzie z Chinczykami m.in. programy współpracy technicznej.

Do chwili obecnej nie ma również sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu przed parkami. Jest rzeczą oczywistą, że sygnalizacja ta jest konieczna, aby zapewnić ludziom bezpieczne przechodzenie przez ulicę przy wzrastającym z miesiąca na miesiąc ruchu pielgrzymkowym i zwiększającym się natężeniu ruchu kołowego.

We wszystkich tych sprawach występowałem kilkakrotnie zarówno do władz wojewódzkich, jak i centralnych. Wykazywałem, że przejście podziemne nie jest w tym miejscu potrzebne, że nie rozwiązuje żadnych problemów komunikacyjnych w Częstochowie, a olbrzymie nakłady finansowe na tę inwestycję są marnotrawieniem pieniędzy społecznych, tak bardzo potrzebnych na inne cele, zwłaszcza w obecnej sytuacji gospodarczej Polski.

Domagałem się przerwania prac związanych z budową przejścia i przedyskutowania ich na nowo, w gronie osób kompetentnych i bezstronnych, zarówno pod kątem celowości samego przejścia, jak i sposobów bezpiecznego dojścia na Jasną Górę. Domagałem się także zainstalowania tu światła sygnalizacyjnych.

Władze wojewódzkie obiecywały, że go załatwią, a do tej pory nie w tej sprawie nie zrobiono i prowadzone obecnie prace nie wykazują, że światła będą zainstalowane.

Obiecywano także, że na trasie ulic Pułaskiego — Starucha będzie zmniejszony ruch samochodów ciężarowych, aby z biegiem czasu być przeruconym na obwodnicę poza Jasną Górę. Natężenia ruchu samochodowego nie zmniejszono, o obwodnicy również nie się nie mówi.

Moje interwencje pozostały dotąd bez skutku. Nie otrzymałem nawet pełnej dokumentacji prowadzonych obecnie prac, chociaż o nią prosiłem. Jest prawdopodobne, że w ogóle nie ma dopracowanej w szczegółach dokumentacji, ale że się ją zmienia zależnie od sytuacji i nowych koncepcji.

Niedawno, bo 27 października br. ukazał się w Życiu Częstochowy artykuł opisujący jednostronnie budowę przejścia. Autor opisuje szczegóły prowadzonych prac, zapowiada rychłe ich zakończenie i pochwała je. Nie wspomina ani słowem, że te prace są kontrowersyjne.

Zwięźnienie Alei Sienkiewicza i związane z nim trudności dla pielgrzymek oraz brak światła na skrzyżowaniu dobrze zauważyli również Księża Biskupi innych diecezji wraz z Księdzem Prymasem, którzy byli obecni w Częstochowie w czasie masowych pielgrzymek. Na skutek tego została powołana specjalna Komisja Wspólna Kościelno-Państwowa dla omówienia tych spraw i pozytywnego ich załatwienia. Prowadzone obecnie bardzo intensywne prace przy przejściu robią wrażenie, jakby Władze Administracyjne Częstochowy chciały postawić Komisję Wspólną wobec faktu dokonanego.

Podaję Wam, Umilowani, te informacje na temat prac przy skrzyżowaniu ulic w drodze na Jasną Górę, abyście dobrze zdawali sobie sprawę z sytuacji, abyście znali moje stanowisko w tej kwestii oraz mogli odpowiedzialnie zabrać głos na ten temat, gdyby zachodziła potrzeba."

Kontrowersyjne Opinie o Substancji Ogniodpornej

New Orleans (UPI) — Producenti środka chemicznego, używanego swego czasu przy wyrobie ogniodpornych piżam i koszul nocnych, twierdzą, że nikt nie posiada naukowych dowodów na to, że substancja ta powoduje spadek płodności mężczyzn.

Mimo to "Stauffer Chemical Co." gotowa jest do przeprowadzenia kolejnych doświadczeń ze środkiem po to, aby udowodnić, że przypisywane mu szkodliwe właściwości, są czczym wymysłem.

Chemik ze stanowego uniwersytetu na Florydzie, dr Ralph Dougherty, na spotkaniu Amerykańskiego Stowarzyszenia Chemicznego, powiedział, że fyrol FR-2 może w poważnym stopniu wpływać na zdolności rozrodcze mężczyzn. Dougherty określił FR-2 jako substancję powodującą uszkodzenia genetyczne i defekty porodowe. Środek ten stosowany jest również w produkcji materaców, pokrowców na siedzenia samochodowe itp.

"Stauffer Chemical Co." poinformowała, że 2-letnie badania, przeprowadzone przez zakłady laboratoryjne, nie potwierdziły podejrzeń dr Dougherty.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza, śp.

Maria Gras

(z domu Blaszczyk)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 14-go grudnia 1980 roku, o godzinie 6:40 wieczorem, w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzić dziś po godzinie 2-jej po południu do 9-jej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17-go grudnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła Św. Fidelisa, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Franciszek, mąż; Michalina, Urszula i Janina, córki; Karl Blovet, Ted Kielch i Bob Partyka, zięćowie; wnuki, wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.
Telefon: 421-5800.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostra moja i ciocia nasza, śp.

Weronika Michno

(z domu Wilk)

(żona śp. Józefa F.)

Członkini Tow. Św. Heleny Nr. 823 Z.P.R.K., Tow. Św. Józefa Gr. 2325 ZNP i Oddziału #304 Polsko-Narodowa Spółnia, nagle, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 14-go grudnia 1980 roku, wieczorem, przeżywszy lat 83.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17-go grudnia, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego Opyt-Community Mortuary pnr. 14338 Indiana Ave., Riverdale, Ill., do kościoła St. Mary's w Riverdale, Msza Św. o godzinie 11-jej przed południem, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Siostra w Polsce, siostrzeńcy, siostrzenice, bratanek, bratanice, oraz liczni przyjaciele i znajomi.
Pogrzebem zajmuje się: Tomasz Opyt,
Telefon PU 5-3711.



In Memoriam

W dniu 17-go grudnia br. mija dziesiąta, bolesna rocznica, gdy to odeszła od nas na zawsze, śp.

Wanda M. Gordon

(z domu Piątkowska)

W intencji Zmarłej zostaną odprawione żałobne Msze Św. w środę, dnia 17-go grudnia, w Jerozolimie na Górze Oliwnej i w Archi-Katedrze w Warszawie przed ołtarzem Cudownego Chrystusa. O pamięć w modlitwach za duszę Jej prosi:

Marek, mąż

Lista Najpilniejszych Spraw w Sądzie Karnym

"Chicago" Komisja d/s zbrodni ujawniła w listopadzie listę "10 najbardziej palących" spraw, znajdujących się w wokandzie Sądu Karnego przy Sądzie Okręgowym pow. Cook. Chodzi o sprawy różnego rodzaju — poczynając od morderstw aż po posiadanie narkotyków. Przeciętnie sprawy te wloką się przez okres 908 dni (2 i pół roku) i były wznawiane w sądzie już po 36 razy.

Patrick F. Healy, dyrektor wykonawczy komisji, powiedział, że spośród 10 spraw, jakie wymieniła Komisja w październiku, 7 zostało już załatwionych. Stanowi to najwyższy procent załatwionych spraw od sierpnia 1979 r., tj. od czasu, gdy komisja wprowadziła zwyczaj ujawniania spraw załatwionych, czyniąc to regularnie raz w miesiącu.

Z ogólnej liczby 53 spraw, wymienionych przez komisję od czasu wprowadzenia tego zwyczaju, 43 zostały już załatwione. Dotychczas w kilku wypadkach zdarzało się, że trwało to — od momentu aresztowania podejrzanego aż do zasądzenia go — siedem lat.

Autostrada Północ-Południe

Sekretarz Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ poinformował, że wszystkie zainteresowane państwa podpisały już zgłoszony przez rząd Polski i Węgier projekt budowy trans-europejskiej autostrady północ-południe. Podkreślono przy tej okazji wielkie znaczenie i aktualność inicjatywy budowy autostrady, jako praktycznego wyrazu realizacji postanowień Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Trasa planowanej autostrady ma przebiegać od polskiego wybrzeża Bałtyku przez terytorium Polski, Czechosłowacji i Węgier, do Grecji i Turcji, z odgałęzieniami do Włoch, Rumunii, Jugosławii, Bułgarii i Austrii. Przewiduje się ponadto przedłużenie jej do Iranu oraz krajów Zatoki Perskiej.

Go Western!



by Alice Brooks

Corral compliments with cuddly, colorful Western jackets. Rugged, fringed, sporty! Crochet His and Her jackets in 2 colors of synthetic worsted. Wear them with jeans, everything. Pattern 7509: Men's Sizes 36-42; Misses 8-14 included. \$1.75 for each pattern. Add 50¢ each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Alice Brooks
Needlecraft Dept. 263
Polish Daily Zgoda

- Box 163, Old Chelsea Sta., New York, NY 10011. Print Name, Address, Zip, Pattern Number. EXCITING! New 1980 NEEDLE-CRAFT CATALOG with over 170 designs in great variety of crafts. 3 free patterns inside. Send \$1.00
- 132-Quilt Originals... \$1.50
- 131-Add a Block Quilts... \$1.50
- 130-Sweaters-Sizes 38-56... \$1.50
- 129-Quick/Easy Transfers... \$1.50
- 128-Patchwork Quilts... \$1.50
- 127-Afghans 'n' Dollies... \$1.50
- 126-Crafty Flowers... \$1.50
- 125-Petal Quilts... \$1.50
- 124-Gifts 'n' Ornaments... \$1.50
- 123-Stitch 'n' Patch Quilts... \$1.50
- 122-Stuff 'n' Puff Quilts... \$1.50
- 121-Pillow Show-Offs... \$1.50
- 120-Crochet a Wardrobe... \$1.50
- 119-Flower Crochet... \$1.50
- 118-Crochet with Squares... \$1.50
- 116-Nifty Fifty Quilts... \$1.50
- 115-Ripple Crochet... \$1.50
- 114-Complete Afghans... \$1.50
- 112-Prize Afghans... \$1.50
- 107-Instant Sewing... \$1.50
- 105-Instant Crochet... \$1.50
- 102-Museum Quilts... \$1.50
- 101-Quilt Collection... \$1.50

Spośród siedmiu spraw usuniętych z listy, zrobionej w październiku, pięciu osobników zostało bądź uznanych winnymi, bądź też przyznano się do winy. W jednym wypadku sprawa została umorzona. W innym — postępowanie trwa jeszcze.

Z ogólnej liczby 52 osób, których sprawy zostały wyłączone ze wspomnianej listy, 16 przyznano się do winy, 17 zostało zasądzonych, 9 spraw zostało umorzonych, w siedmiu wypadkach ława przysięgłych uznała oskarżonych za winnych, 3 sprawy zostały zaniechane.

Sprawa, która ciągnie się najdłużej (z wszystkich znajdujących się na liście listopadowej), wymierzona jest przeciwko Lee McCullum'owi. Zarzuca się mu próbę popełnienia morderstwa. Sprawa ta znajduje się na wokandzie sądowej już od 1008 dni. 51 razy także odkładana była rozprawa Steve L. Robinsona, oskarżonego o rabunek przy użyciu broni.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBG 1240 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po Pol. w Niedziele
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDIJ PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

GŁOS POLONII
WCEV 1450 AM
MIGALA COMMUNICATIONS CORP.
Od Poniedziałku do Soboty Włącznie
4:05 Do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonserzy Audycji
JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGALA

"WIADOMOŚCI Z POLSKI O POLSCE"
Właściciel Programu
MARIAN CZERNIECKI
Od Poniedziałku do Piątku
Od 4:30:50 Po Pol.
W Sobotę od 4:30:50 Po Pol.
WOPA 1490 KC

"POLSKA W MUZYCE PIESNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
Od Poniedziałku do Piątku
Włącznie
5 do 5:30 Po Pol.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

GODZINA ROŻANOWA
JOLCA JUSTYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.
O. Kornelian Dende OFMC, Dyrektor

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Pol.
WTAQ 1300 KC
Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Pol.

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA 1490 KC
Sobota 12-1 Niedziela 10-1
Stacja WYLO 540 KC
Chet Gulinski, Dyr. Programów

THE PIEROGI KING
RADIO POLKA SHOWS
WOPA 1490 KC
Sobota 1 do 2 Po Pol.
WTAQ 1300 KC
Sobota 3 do 4 Po Pol.
WONX 1590 KC
Niedziela 8 do 9 Rano

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
W Każdy Wtorek, Srode,
Czwartek i Piątek 7:30 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

★ Pomoc Domowa

HOUSEKEEPER
Live in woman for 3 children. Must speak English. Must drive. Good pay, own room. Call 299-3694

BARRINGTON HILLS
Potrzebna pomoc domowa — 6 dni w tygodniu, z zamieszkaniem przy dzieciach. Dwie osoby dorosłe i jedno dziecko półtora roczne. Trochę angielskiego. Bardzo dobre wynagrodzenie. Własny pokój, TV i łazienka. DO 6-jej DZWONIC 643-0468 PO 6-jej DO 10 498-3092

HOUSEKEEPER
Needed 2-3 afternoons/week. Own transportation. Near Old Orchard. References. Must be able to communicate in English. Call 677-6603

WEEKENDS OR EVENINGS

GOSPODYNI \$100 — \$125 TYGODNIOWO
Własny pokój, łazienka, telewizor. 5 dni Tygodniowo.
ARDEN'S AGENCY
6934 N. GLENWOOD
Proszę dzwonić w języku angielskim. 465-1241 albo 824-1843

COOK — LIGHT HOUSEKEEPING
Cook needed for a Rectory. Live-in furnished apartment. TV. A/C room. Benefits, hospitalization, insurance & retirement plan. Must speak some English. L.J. LENC 323-1248

Współpraca Seniorów i Miasta Daje Pozytywne Rezultaty

Okazuje się, że współpraca seniorów i administracji miejskiej daje bardzo pomyślne rezultaty. Chodzi tu o holowanie nielegalnie zaparkowanych samochodów na przestankach autobusowych. Zaparkowane tam samochody poważnie utrudniały starszym, kalekom wsiadanie i wysiadanie z autobusów.

Odpowiednia ustawa upoważniająca departament ulic do holowania tych samochodów została ustanowiona już dwa lata temu. Na skutek jednak przeszkód technicznych, braku odpowiedniej ilości samochodów mogących holować inne, nie prowadzono zbyt intensywnej akcji. Dopiero ostre protesty Seniorów ubiegłego lata, przyczyniły się do tego, że miasto i policja wspólnie przystąpiły do wprowadzania ustawy w życie.

Technika tej akcji polegała na tym, że patrol policyjny, które zauważyły nielegalnie zaparkowany samochód, natychmiast dawały znać ekipie holującej samochody, równocześnie wypisując mandat nieprawemu kierowcy. Samochód taki był zaholowany do najbliższego parkowiska miejskiego. Kierowca musiał później wykupić swój samochód płacąc odpowiedni mandat. W wielu wypadkach od czasu zawiadomienia ekipy holującej samochód, do jej przybycia na miejsce, samochodu już nie było. Niemniej jednak statystyki wykazują, że w okresie jednego

tylko miesiąca tj. od 15 września do 20 października ściągnięto z przystanków autobusowych 629 samochodów, których właściciele zapłacili po \$50 każdy, jako karę za niewłaściwe parkowanie.

W tym samym czasie policja chicagowska wydała ponad 50,000 mandatów karnych za niewłaściwe parkowanie samochodów zbyt blisko przystanków autobusowych. Wiadomo również, że policja powiadomiła odpowiednie wydziały o niewłaściwie zaparkowanych 1,989 samochodach, z których 1,360 "zniknęło" przed przyjazdem ekipy mającej przewieźć je w inne miejsce.

Reprezentantka zainteresowanej organizacji zrzeszającej starszych obywateli, Margaret Person stwierdziła, że rzeczywiście w całym mieście daje się zauważyć znaczną poprawę. Powiedziała ona, że wielu seniorów obserwuje przystanki autobusowe i widzi jak samochody zostają odciągane przez ekipy miejskie. Zdaniem pani Person, jest to wielkie udogodnienie dla seniorów, dla których wygodne dojście do autobusu ma bardzo wielkie znaczenie.

★ Poszukuje Pracy

TOKARZ z Polski poszukuje pracy. 745-0208

★ Praca

MACHINIST LATHE & MILL OPERATORS
Must Have Own Tools
Good salary & benefits.
CALL LOWE NABOR
REDINGTON INC.
3000 St. Charles Rd.
Bellwood, Ill.
287-4200 544-7100
E.O.E. - M/F

FULL TIME DENTAL ASSISTANT
Experience preferred.
Northwest side location.
Call Peggy
545-2881

FOOD SERVICE MGR.
3-5 Years Experience
Thorough knowledge of food preparation, supervision, client relations. Potential growth opportunity w/ a leading food service company.
THE MACKIE COMPANY
956-0100
EOE

SEAMSTRESS/TAILOR
Full time. Excellent opportunity for experienced person. Apply in Person.
DRAKE TOWER CLEANERS
176 E. WALTON

PRINTER
1250 Operator, 3 — 5 years experience, 2850 experience necessary, T—51 head experience helpful. Expanding commercial A/C shop. Company benefits, convenient to all transportation.
CALL 922-2500
A & M PRINTING
323 S. Franklin

Live and Work in California!!
Excellent Openings For:
PHYSICAL THERAPIST
Registered or eligible therapist needed for a primarily respiratory facility that offers flexible schedule, opportunity for personal and program development. ALSO
REGISTERED NURSES
Work in a small specialty acute friendly hospital. We are located 6 minutes from downtown Los Angeles. All salaries open for both positions, depending on experience and education plus excellent fringe benefits. Please write in confidence to: **Director of Nursing Service** or Call (213) 680-4200
BARLOW HOSPITAL
200 Stadium Way • Los Angeles, California 90026

SAFETY SOCKET SCREW CORPORATION
Has Immediate Openings For:
• **BROWN & SHARPE OPERATOR**
Set-Up and Operate Steady Job, Overtime Many Benefits
• **#2 CINCINNATI CENTERLESS GRINDER**
Set-Up and Operate Must Be Experienced Grinder Must Speak English
TOP PAY FOR TOP MAN. Many Benefits Too Numerous To Mention
CALL: LARRY WILLIAMS
6501 N. Avondale Avenue 763-2020

TO OUR ADVERTISERS
DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.
ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIEŚLERSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić do Znanego Kontraktora
MIKE DRAGOWICZ • 588-6335

★ Dachy

Dachy — Obicia — Benton Fugowanie — Rynny Okna Szstormowe — Daszki
Wszelkie Przeróbki
Darmo Kosztorysy — Polska Firma Ubezpieczona i Pod Bondem 100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właśc.
H & S HOME IMPROVEMENT CO.
891-5959 • Domowy: 775-6644

★ Naprawa TV

NAPRAWIAMY telewizory, szybko i tanio..... 736-5605

★ AUTO

SPRZEDAM '75 Oldsmobile Toronado. 852-4291

★ Praca Męska

OWNER/OPERATORS
Air Freight Motor Carrier needs 10 highly reliable owner/operators with tandem axle late model sleeper-tractors, to run the the East Coast and Midwest.
800/523-5150

MOLD MAKERS
Top Wages For Exp'd. Lead Men.
Van Norman Molding Co.
430-4343

PRESSMAN — HEIDLEBERG
Looking for experienced K.O.R.A. Pressman. With ability to strip & run bindery equipment. Opportunity for advancement with growing company. Excellent starting salary, all benefits.
257-5831

MECHANIC
Must be able to drive truck. Good transportation. Must speak & understand English. Free insurance. Day time hours 8 A.M. — 4 P.M. With plenty of overtime.
Call Ed Lata 225-7000

POTRZEBNY stolarz-cieśla z praktyką. 631-6127.

ROLL FORMING OPERATOR
Profitable, well established manufacturer located in Chicago and convenient to public transportation has an immediate need for an experienced Roll Forming Operator to set-up and operate Dahlstrom rolling machine. Competitive salary and fringe benefits. This is a career opportunity. Please Call 666-5182 Between 9 and 3
ASK FOR PLANT MANAGER
Equal Opportunity Employer M/F

MAINTENANCE MACHINIST
Must be experienced, able to work from blueprints and have proper tools. Steady full time employment. Excellent benefits.
APPLY IN PERSON
WILSON STEEL & WIRE CO.
4840 S. Western
Chicago, IL

Machine Shop Opportunity
Marsh Instrument Co., a leading manufacturer of gauges, thermometers and needle valves, currently has an immediate opening for a skilled, experienced person on our 2nd shift to set-up our New Britain multiple-spindle chucking machines.
Our recently negotiated contract provides increased company paid benefits and allows us to offer the chosen applicant a very competitive starting salary. Applications will be accepted and interviews conducted daily between the hours of 1:30 and 3:30 P.M.
APPLY IN PERSON
MARSH Instrument Co.
A Unit of General Signal
3501 W. HOWARD
Skoki, IL
An Equal Opportunity Employer M/F

DO NASZYCH KLIENTÓW
OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W SRODE DO 4-EJ PO POŁUDNIU PON., WTOREK, SRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOL.
Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry
O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Dalsze Propozycje Rozwiązania Problemów Finansowych RTA

Wiceprezes organizacji The Metropolitan Housing and Planning Council, zajmującej się sprawami transportu publicznego na tym terenie, George A. Ranney Jr., oświadczył, że najlepszym wyjściem z trudnej sytuacji finansowej, w jakiej znajduje się TRA, będzie ustalenie podwyższenia opłat za przejazdy na zasadzie stałych, rocznych podwyżek. Zdaniem Ranney, RTA potrzebuje natychmiast podwyższenia opłat za przejazdy o przynajmniej 20 centów, ze względu na stale wzrastające koszty ulg i napraw sprzętu. Dodatkowo, w roku następnym, będzie można podwyższyć opłaty za przejazdy o następne 10 centów i odpowiednio podwyższyć je w latach następnych. Zaznaczył on jednak, że bardzo istotną sprawą jest zwiększenie dotacji na transport publiczny ze strony władz, zarówno stanowych jak też federalnych.

W tym tygodniu zbierze się cała rada RTA, aby powziąć ostateczną decyzję w związku z propozycjami podwyższenia opłat za przejazdy. Proponowano, aby podwyżka ta wyrażała się w styczniu 20 centami i we wrześniu następnymi 20 centami, co będzie oznaczało podwyższenie opłat o 66%.

Propozycja spotkała się z poważną krytyką, szczególnie ze strony tych wszystkich, którzy zmuszeni są korzy-

stać z transportu publicznego. Na specjalnych zebraniach dyskusyjnych zwołanych w wielu punktach miasta, a mających wykażać opinie pasażerów, bardzo ostro wypowiadali się oni przeciw niej. Nie mniej RTA musi powziąć jakąś decyzję, aby móc nadal prowadzić usługi. Wiadomo, że planuje się poważne zredukowanie wielu linii kolejowych i autobusowych, co w szeregu wypadków poważnie utrudni dojazd pasażerów do miejsca ich przeznaczenia.

George Ranney zaproponował jeszcze inne rozwiązanie sprawy. Chodzi tu mianowicie o podwyższenie opłat za przejazdy w okresie największego nasilenia ruchu, w godzinach tzw. szczytu. W ten sposób, przypuszcza on, że kasa RTA poważnie będzie zasilona dodatkowymi wpływami. Zwrócił też uwagę, że umowa pomiędzy Mayorem i Gubernatorem, dotycząca wpływów z podatków, nie jest zbyt dobra, ponieważ RTA musi za to płacić. Proponuje, aby ustalić podatek od benzyny uzależniony od jej ceny.

Stwierdził również, że członkowie RTA powinni być mianowani przez Gubernatora, ze szczególnym zwróceniem uwagi na umiejętności tych ludzi w prowadzeniu administracji.

Pastorzy Murzyńscy Potępiają Postępowanie Jackson'a

Grupa murzyńskich pastorów protestanckich zrzeszonych w organizacji African Methodist Episcopal Church Ministry of Alliance zwołała na poniedziałek konferencję prasową, w czasie której oświadczyli, że nie zgadzają się z postępowaniem przywódcy organizacji murzyńskiej znanej pod nazwą Operation PUSH, Jesse Jacksonem, który zdaniem pastorów, stosuje taktykę "zastraszenia" ewentualnych kandydatów na stanowisko superintendenta szkolnictwa chicagowskiego. Ostatnie wystąpienie pastorów podyktowane było wiadomościami o tym, jakoby Jackson miał zwrócić się do kandydatów murzyńskich, którzy pochodzą z innych miast, żądając od nich wycofania swych nazwisk z listy potencjalnych kandydatów na nowego superintendenta szkolnictwa. Jackson jest zwolennikiem kandydata, który obecnie zajmuje stanowisko zastępcy superintendenta Manforda Byrd Jr.

W ubiegłym tygodniu, jeden z czarnych kandydatów na stanowisko superintendenta, Arthur Jefferson z

Detroit, wycofał swe nazwisko z listy kandydatów. Istnieją przypuszczenia, że pozostali dwaj czarni kandydaci, mogą zrobić to samo, po otrzymaniu pogróżek Jacksona.

Zdaniem pastorów, Jesse Jackson wcale nie reprezentuje społeczności murzyńskiej zamieszkałej w Chicago i nie ma prawa w ich imieniu występować. Pastorzy reprezentują bowiem 100 tys. Murzynów mieszkających w Chicago i uważają, że wywieranie jakiegokolwiek presji zarówno na kandydatów, jak też na członków Rady Szkolnej, nie jest właściwe. Mają oni zamiar wysłać listy z oświadczeniem do wspomnianych kandydatów, zapewniając o swym poparciu. Zdaniem grupy, ważniejsze jest, aby wybrano najlepszego kandydata, takiego, który potrafi właściwie służyć miastu i jego szkołom.

Należy dodać, że wśród kandydatów na stanowisko superintendenta chicagowskiego szkolnictwa znajduje się troje białych, wśród nich pełniący obowiązki superintendenta dr Angeline Caruso.

86 Chicagowskich Przedmieść Otrzyma Wodę z Jeziora

Illinois Department of Transportation, odpowiedzialny za przydział wody z jeziora Michigan dla okolicznych przedmieść, podał do wiadomości w poniedziałek, że dodatkowo 86 przedmieść będzie mogło korzystać z wody jeziora.

Oznajmienie to zostało podyktowane decyzją Sądu Najwyższego, wydaną dwa tygodnie temu, upoważniająca do wydania takiego pozwolenia.

Sekretarz stanowego Departamentu Transportu John D. Kramer oświadczył, że 1.3 miliona ludzi będzie obecnie miało stały dostęp do wody. W sumie, w stanie naszym kręży z wody 198 miast, miasteczek i drobniejszych osad. Oznajmiono również, że te wszystkie miejscowości, które już dotychczas korzystały z wody jeziora, otrzymają dodatkowe dotacje, aby zaspokoić zapotrzebowanie.

Ostatnia decyzja jest jedną z bardzo ważnych, ponieważ zabezpieczy stały dopływ wody tym wszystkim miejscowościom, które musiały korzystać ze studni. Woda z jeziora jest znacznie lepsza, posiada mniejszą zawartość minerałów, jak

również mniej zanieczyszczeń środkami chemicznymi.

Ostatnia decyzja zakończyła kontrowersję w tej sprawie trwającą od 1913 r., kiedy to zmieniono bieg rzeki Chicago River. Wtedy powstał spór, kto może korzystać z wody jeziora Michigan.

Kramer oświadczył, że w wielu wypadkach już w najbliższym roku szereg miejscowości będzie mogło rozpocząć czerpanie wody z jeziora. Ostatnie rozporządzenie ważne jest na następnych 40 lat, co pozwoli na właściwe rozplanowanie i wybudowanie urządzeń pompujących i filtrujących wodę. Woda z jeziora powinna zaoszczędzić mieszkańcom wiele pieniędzy, szczególnie dzięki swej czystości, ponieważ nie będzie niszczyła w takim stopniu jak woda ze studni, urządzeń pierwszej potrzeby np. pralek, maszyn do mycia naczyń itp.

Zapewnia też mieszkańcom stały dopływ wody, pozwalając na dalszą rozbudowę. Poprzednio, korzystanie z wody studziennej, w pewnym momencie groziło wyschnięciem studni i zupełnym brakiem wody, co uniemożliwiałoby dalsze życie w tej okolicy.



NEW YORK. — Prezydent-Elekt Ronald Reagan spotkał się w swym pokoju hotelowym z reprezentantami murzyńskimi, aby przedyskutować wzajemną współpracę. Po 45 minutowym spotkaniu Prezydent-Elekt oświadczył, że dyskutowano sprawy, które interesują wszystkich. Od lewej: stoją mayor Fayette, Miss., Charles Evers, Hosea Williams, Ronald Reagan i David Abernathy. (UPI)

Mayor Jane Byrne Zmienia Zdanie Wycofuje Nominacje G. Shea

Mayor Jane Byrne zmieniła zdanie co do kandydata na stanowisko aldermana 44 wardy.

Jak wiadomo stanowisko to zostało zwolnione przez dobrowolne przejście na emeryturę poprzedniego aldermana Bruce Young, we wrześniu br.

W dniu 4 grudnia, Mayor ogłosiła nominację na to stanowisko swego doradcy, który poprzednio był przywódcą większości w Izbie Niższej Legislatury Stanowej, Geralda W. Shea.

Nominacja Mayora wywołała wielkie oburzenie wśród mieszkańców Wardy, którzy stwierdzili, że Shea nie będzie właściwie ich reprezentował, ponieważ do niedawna nie mieszkał nawet w tej wardzie. (Stwierdzono, że Shea przeprowadził się do 44 Wardy na kilka dni przed ogłoszeniem przez Mayora nominacji.)

W poniedziałkowym oświadczeniu Mayor stwierdziła, że zmienia zdanie i odwołuje nominację Shea: "Chcę tym samym uspokoić oburzonej mieszkańców wardy." Pani Mayor oświadczyła jednak, że w najbliższych

dniach ogłosi nazwisko innego kandydata na to stanowisko.

Według doniesień reporterów, Shea, zwrócił się do Mayora z prośbą o cofnięcie nominacji.

Mayor po otrzymaniu prośby Shea natychmiast to zrobiła, zaznaczając zgodę Shea na taki obrót sprawy. Równocześnie pani Mayor podziękowała sędziemu powiatowego sądu okręgowego Josephowi Schneider, okazane zrozumienie i wydanie orzeczenia, na mocy którego upoważnia Mayora do nominowania swego kandydata na wolne stanowisko.

Mayor nie wspominała nic o innej decyzji tego samego sędziego, dotyczącej przeprowadzenia wyborów aldermańskich dn. 24 lutego następnego roku. Mayor złożyła odwołanie od tej decyzji do Sądu Apelacyjnego, opierając się na nowym prawie stanowym, upoważniającym ją do mianowania osoby na wakujące stanowisko.

Sąd Apelacyjny uznał jednak, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby wybory na aldermana odbyły się w dniu wyznaczonym przez sędziego tj. 24 lutego.

Spadek Świadczeń Na Rzecz Organizacji Charytatywnych

Wygląda na to, że hojność ofiarujących na cele charytatywne jest mniejsza, niż w poprzednich latach w okresie Bożonarodzeniowym.

"Z pewnością nie jest to rok pomyslny dla organizacji charytatywnych" — powiedziała Susan Church, rzeczniczka organizacji pn. Visiting Nurse Association of Chicago. Fundusz tej organizacji — w wys. \$10,000 — zapewnią co roku upominki świąteczne oraz pożywienie dla biednych rodzin.

"Ludzie bardziej liczą się w tym roku z pieniędzmi, niż w poprzednich latach", oświadczyła major Alta Kinney z Salvation Army.

Wystająca Ręka

Wystająca z muru ręka naprowadziła policję na szajkę złodziei, którzy rabowali sklep z jarzynami. Okazało się, że jeden ze złodziei próbował włożyć na miejsce cegły, które poprzednio wyjęli z muru budynku, aby dostać się do wewnątrz.

Policja zatrzymała czterech złodziei i skonfiskowała łup, który mieli już przygotowany do wywiezienia.

Odnaleziono Szczątki Samolotu

Zdołano umiejscowić szczątki samolotu na dnie jeziora Michigan niedaleko miasta New Buffalo w stanie Michigan. Samolot ten uległ wypadkowi w ubiegłym tygodniu.

Wiadomo, że w wypadku tym straciło życie cztery osoby. Ojciec, dwóch synów i pilot. Specjalne ekipy nurków przystąpią do wydobywania samolotu z dna jeziora. Nie wiadomo jeszcze czy ciała ofiar znajdują się wewnątrz samolotu.

"Pechowe" Miejsce

Jezdźnia niedaleko 700 N. Lake Shore Dr. wydaje się pechowa, ponieważ już drugi raz uległ poślizgowi samochód. Tym razem był to samochód mający rozspać sól na jezdni, aby zapobiec ewentualnemu poślizgnięciu się innych samochodów. Samochód ten wpadł do jeziora.

Pracownicy Departamentu Sanitarnego uratowali kierowcę wyciągając go z zimnych wód jeziora. Później, zdołano również wyciągnąć samochód. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

Agenci Urzędu Podatkowego Przeprowadzili Serię Rewizji

W ciągu soboty zespoły agentów urzędu podatkowego przeprowadziły zgrane w czasie najazdy na dzwignię, położonych na południowej i południowo-zachodniej stronie, placówek, w których realizowano transakcje zakładów gry wyścigów konnych oraz imprez sportowych. Było to w miejscowościach: Joliet, Markham i Lockport.

Agenci skonfiskowali około \$35,000 gotówki w mieszcącym się w Chicago Heights domu Alberta "Ceasara" Tocco. Liczący lat 50 Tocco, uważany jest za "ojca chrzestnego" przedmiędzy południowych. Niezależnie od gotówki, skonfiskowano sterty dokumentacji dotyczącej przeprowadzania zakładów.

Agenci nie natrafili na żaden opór. W rezydencji Tocco, mieszczącej się pod adresem 2318 W. 207-ma, w Chicago Heights, nie zastano nikogo w domu. Herszt świata podziemnego znajdował się w tym czasie w firmie City Vending Co., 1611 Vincennes na przedmieściu.

Początkowo odmówił on udostępnienia agentom klucza do swego domu. Gdy oświadczone mu jednak, że agenci mają prawo wtargnięcia do domu przemocą, wysłał on swego adwokata, celem otwarcia drzwi.

Zgodnie z oświadczeniem miejscowego dyrektora urzędu podatkowego (IRS), Douglasa Rollera, przeprowadzone w sobotę rewizje stanowią jeden z elementów zakrojonej na szerszą skalę akcji, jaką organizują władze

federalne w sprawie nielegalnych transakcji zawierania zakładów.

Roller powiedział, że skonfiskowana dokumentacja przedłożona będzie w sądzie federalnym na ręce sędziego James T. Barloga. Istnieje możliwość, że dokumentacja ta przedłożona będzie z kolei federalnej wielkiej ławie przysięgłych, która prowadzi obecnie śledztwo w sprawie nielegalnych transakcji gamblerkich.

Przeprowadzone w sobotę najazdy zrealizowane zostały na skalę nie notowaną w ostatnich latach. Wzięło w nich udział ponad 100 agentów IRS.

W lecie ubr. agenci federalni przeprowadzili najazd na dom Tocco, konfiskując dokumentację. Władze podały do wiadomości, że informacje zawarte w notesach i dziennikach, które skonfiskowano w lecie, stanowiły podstawę do rewizji dokonanej w ostatnią sobotę.

Agenci urzędu podatkowego przedłożyli poufnie używane przed tym informacje w federalnym Sądzie Okręgowym w Chicago, uzyskując w piątek nakaz przeprowadzenia rewizji.

Istnieje przypuszczenie, że władze federalne będą starały się o postawienie w stan oskarżenia hersztów podziemia kryminalnego, podobnie jak stało się to w wypadku Victora Spilotro, zasądzonego w ubiegłym tygodniu na 18 miesięcy.

Spilotro oraz pięciu innych oskarżonych, uznanych zostało winnymi prowadzenia nielegalnych transakcji hazardowych.

Wydział Policji Ustanowił Program Walki z Alkoholizmem

Wiele firm chicagowskich oraz organizacji społecznych ustanowiło programy walki z alkoholizmem. Nie miał takiego programu wydział policji.

Obecnie ustanowił on swój własny program walki z alkoholizmem oraz zażywaniem narkotyków, który realizowany jest wewnątrz wydziału.

"Nie dysponujemy cyframi dotyczącymi liczby policjantów, których nęka problem nadużywania alkoholu oraz nielegalnych narkotyków" — oświadczyła Marcia Wagner, stojąca na czele nowo-ustanowionego programu. "W oparciu o własne doświadczenie skłonna jestem stwierdzić, że problem ten istnieje tu w takim samym mniej więcej zakresie, co w każdym innym środowisku".

Rzeczoznawcy obliczają, że 10 procent pracowników w Ameryce uważanych jest za alkoholików.

Nad programem ustanowionym przez wydział policji (Alcohol and Drug Assistance Unit), pracuje na

pełen etat pięcioro doradców. Jednostka ta stanowi kontynuację i jakby poszerzenie istniejącej do tej pory komórki, specjalizującej się w udzielaniu porad oraz innych usług członkom wydziału policji. Przez ostatnich sześć lat sekcję tę prowadziła na własną rękę p. Wagner, która obecnie jest jednym z doradców. Członkowie rodzin policjantów również mogą korzystać z porad w tej dziedzinie.

"Liczymy się z tym, że większość policjantów, którzy zwracają się do nas o porady, będzie to czynić, dowiedziawszy się o naszym istnieniu od innych policjantów", wyraziła nadzieję panna Wagner.

Władze nie mają prawa wydania policjantom nakazu, by korzystali z usług wspomnianego programu. Zwierzchnicy policjantów mają natomiast prawo — w wypadku, gdy zauważą, że któryś z ich podwładnych tego potrzebuje — wysuniecie dyskretnie sugestii, by skorzystał on z usług nowo utworzonej placówki.

Cztery Młode Dziewczyny Oskarżone o Morderstwo i Rabunek

Policja aresztowała trzy młode dziewczyny, które wraz ze swą zwartą koleżanką napadły, obrabowały i zamordowały 32 letniego Anthony J. Hopfner'a, którego zwłoki znaleziono w nocy z piątku na sobotę.

Zatrzymano dziewczyny w wieku 13, 17 i 18 lat. Poszukuje się jeszcze ich koleżanki, która liczy 15 lat i posądzona jest o oddanie fatalnego strzału do ofiary.

Przypuszcza się, że policja natrafiła na ślad dziewcząt dzięki zeznaniom naocznego świadka. Aresztowano je w mieszkaniu jednej z nich. Dziewczęta te opowiedziały policji przebieg wypadków tej pamiętnej nocy.

Oświadczyły, że wybrały się na miasto chcąc obrabować kogoś. Przygotowały się odpowiednio do swego przedsięwzięcia. Jedną z nich miała przy sobie nóż, druga rewolwer. Zatrzymały przejeżdżającego kierowcę prosząc go o podwiezienie ich w określone miejsce. Miały zamiar napaść go i obrabować.

Z rozmowy jednak dowiedziały się, że jest on handlarzem narkotyków. Przypuszczały więc, że musi być uzbrojony i poprosiły, aby wysadził je na najbliższym skrzyżowaniu. Wyśiadły niedaleko Irving Park Rd. i Broadway. Tam na przystanku autobusowym czekały na następną ofiarę.

Nadjechał swym samochodem Anthony J. Hopfner, który zaoferował, dziewczętom podwiezienie je w miejsce, do którego zmierzały. W czasie jazdy samochodem dziewczęta zaczęły szamotać się z kierowcą. Dojechali w sąsiedztwo klubu w pobliżu 2801 N. Lake Shore Dr.

Natychmiast po tym jak Hopfner zatrzymał samochód, dziewczęta napadły na niego, zabrały mu \$17 w gotówce i klucze od samochodu.

Hopfner ruszył w pogoń za uciekającymi i udało mu się złapać jedną

z nich. W czasie, gdy próbował uporać się z dziewczęcią, druga, 15 letnia jej koleżanka, podeszła do Hopfnera i oddała strzał, trafiając swą ofiarę w głowę. Hopfner zginął na miejscu.

Policja stwierdza, że dziewczęta miały już poprzednio drobne "zatargi" z prawem. Obecnie trwają usilne poszukiwania 15 letniej dziewczyny, która należała do rozbójniczej szajki.

W chwili gdy oddawaliśmy te wiadomości do druku, dowiedzieliśmy się, że czwarta dziewczyna zgłosiła się sama na posterunek policji. Stanie ona wraz z koleżankami przed sądem w dniu dzisiejszym.

Spadli z Sufitu

W czasie przesłuchań, na posterunku policji, miał miejsce niecodzienny wypadek. Osobnik, który był przesłuchiwany, próbował uciec z posterunku przez sufit. Policjant, który zorientował się co się dzieje podążył za uciekającym. Ponieważ sufit nie mógł utrzymać wagi dwóch dorosłych mężczyzn, zawalił się i zarówno policjant jak też podejrzany, spadli na ziemię. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

Pożar w Elektrowni Atomowej

W elektrowni atomowej znajdującej się w sąsiednim stanie Michigan, w Bridgman, wybuchł mały pożar spowodowany spięciem przewodów elektrycznych. Ze względu na niebezpieczeństwo ewentualnego ulatniania się radioaktywności, cała sekcja tej elektrowni została automatycznie wyłączona.

Specjaliści stwierdzili jednak, że pożar ten był bardzo mały i jego skutki nie stwarzają niebezpieczeństwa dla otoczenia. Obecnie trwają prace nad naprawieniem uszkodzeń.



TEORA, WŁOCHY. — Mieszkańcy wioski Teora znaleźli schronienie w oborze wraz ze swym bydłem, które ocalało w ostatnim trzęsieniu ziemi jakie nawiedziło Włochy. Obora i bydło były jedynym dobytkiem jaki ocalało. (UPI)